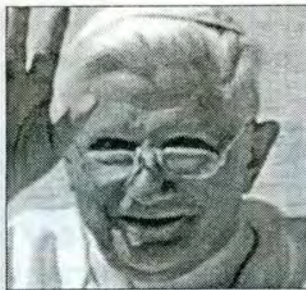
W numerze:


Miłość fanatyczna 4


Niefortunna wypowiedź 11


As lotnictwa polskiego 12



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

22 września 2006r. Nr 38 (742) Index 63863 Rok założenia 1989

Bez sankcji, bez powinności, bez nadziei i nagród i bez obawy kar mamy być moralni z samego tylko poczucia odpowiedzialności za los własny i los drugiego człowieka

Maria DĄBROWSKA

10 lat minęło

Jubileusz Polskiej Szkoły w Grodnie



Wszystkim Nauczycielom, Uczniom i Przyjaciołom Polskiej Szkoły w Grodnie składamy serdeczne gratulacje z okazji 10. rocznicy rozpoczęcia pracy, by kolejne lata przyniosły satysfakcję, radość i dumę z tego, co robicie. Piękny młody jubileusz, który stał się okazją do podsumowania dorobku oraz planowania przyszłości, niech będzie radosny i trwa przez cały rok jubileuszowy dla kochanej przez nas wszystkich placówki edukacyjnej. Życzymy wszystkim, którzy codziennie przekraczają gościnny próg wymarzonej szkoły, cierpliwości w poznawaniu tajników wiedzy, zamiłowania do pracy i nauki, dziecięcego zapału i dojrzałej odpowiedzialności

Redakcja Głosu

Pierwszy raz idę do Polskiej Szkoły

Jakże jestem dzisiaj wesoły —
Pierwszy raz idę do Polskiej Szkoły!
Ogarnia mnie radość wielka:
Wiem, że będzie dobra nauczycielka.
Będzie mnie uczyć języka polskiego,
Aby wyjść na człowieka dobrego,
Słuchać będę każdego nauczyciela,
Który nauk dla nas udziela.
Chętnie będę wszystko pojmować.
Rachunki będę dobrze rachować.
Muszę wszystkiego uczyć się przecie,
Także i tego, jak żyć na świecie.
Niech w nauce Bóg błogosławi,
A nauczycielka nam piątki stawi.
Dziś się uczyć zaczynamy z radością,
By ten rok zakończyć z wielką pomyślnością!

Felicja OLCHOWIK, 1996r.

„Głos znad Niemna", 1996r.:

„Drodzy rodzice, Polacy! Nie bójcie się posyłać dzieci do Polskiej Szkoły, bo ta szkoła będzie naszą chlubą, ona będzie przykładem dla innych szkół. Chciałbym, żeby polskie dzieci i wszyscy Polacy śpiewali przedwojenną pieśń:

Budujmy Polskiej Szkole dom
Z oknami wysokimi,
Aby z najdalszych świata stron
Jasność wchodziła z nimi.
Budujmy Polskiej Szkole dom
Z wrotami szerokimi,
Aby ze wszystkich świata stron,
Dziatwa wchodziła nimi."

"My, rodzice, którzy oddali swe dzieci do pierwszych polskich klas, wierzyliśmy, że oczekuje ich szczęśliwy los, że za pierwszymi klasami będą następne..."

POEZJA UCZNIÓW

Szkoła moich marzeń

Szukam zrozumienia i oparcia,
Znajduję je
Kroczę pomiędzy swoimi problemami,
Okazują się takie proste do rozwiązania
Łańcuch przyjaźni jest nierozerwalny,
Ale tylko tutaj...

Mam poczucie bezpieczeństwa.
Obmyślam plany na przyszłość
I wiem, że zawsze mogę liczyć na
pomocną dłoń
Chyba nie ma drugiego takiego miejsca
Hart mojego ducha objawia się dopiero tutaj.

Mam tylko delikatny uśmiech na twarzy,
Ale tak naprawdę chce mi się skakać z radości.
Rzeczywistość zawsze jest kolorowa.
Znikają granice pomiędzy dorosłością
a dzieciństwem
Entuzjazm wypełnia każdego z nas.
Dobrze, że znam drogę do
szkoły moich marzeń...

AGNIESZKA

UKRAINA

Odnaleziono mogiły Polaków

185 odnalezionych grobów ze szczątkami ofiar NKWD, w tym 18 zbiorowych mogił Polaków z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej - to wynik prac poszukiwawczych, prowadzonych przez polskich ekspertów na cmentarzysku w podkijowskiej Bykowni.

„Natrafiliśmy na 18 grobów, w których spoczywają wyłącznie Polacy. Szczątków ludzkich w układzie pierwotnym w nich nie ma, lecz to, co znaleźliśmy, jednoznacznie mówi, że są to groby ofiar z 1940 roku, a więc Polaków z ukraińskiej listy katyńskiej" - powiedział prof. Andrzej Kola, który kieruje poszukiwaniami.

Kola wyjaśnił, że w grobach odnaleziono polskie monety z 1939r., przedmioty kultu religijnego, polskie guziki wojskowe. Przy szczątkach nie było żadnych dokumentów. Zdaniem ekipy poszukiwawczej, zostały one usunięte z mogił podczas ekshumacji, prowadzonych jeszcze w czasach ZSRR.

„Nazwisko jednej ze spoczywających w Bykowni ofiar - porucznika Krzysztofa Łobozy - widniało na znalezionej przez nas szczoteczce do zębów" - powiedział Kola. *„Nazwisko to widnieje na ukraińskiej liście katyńskiej"* - dodał. Polscy specjaliści, skierowani do Bykowni przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, prowadzili poszukiwania od lipca.

„Zakończyliśmy dopiero pierwszy etap prac. Rozpoznano 1,5 hektara terenu, do przebadania pozostało jeszcze 3 hektary. Jeśli poszukiwania będą kontynuowane w następnym roku, można je zakończyć w ciągu czterech miesięcy" - uważa Kola.

Polscy archeolodzy starają się ustalić, ilu Polaków, których nazwiska umieszczone są na ukraińskiej liście katyńskiej, spoczywa w Bykowni. Lista ta zawiera niemal 3,5 tys. nazwisk obywateli Polski, więzionych przez NKWD na Zachodniej Ukrainie.

Wśród zamordowanych są wysocy rangą oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, policjanci, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, funkcjonariusze Straży Więziennej i Straży Granicznej, urzędnicy administracji rządowej i samorządowej, a także osoby cywilne.

Wszyscy oni znaleźli się w aresztach i więzieniach NKWD, utworzonych przez administrację sowiecką na terenach dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, włączonych do ZSRR 17 września 1939 roku. Na podstawie rozkazu Ławrentija Berii o rozładowaniu więzień NKWD zachodnich obwodów obecnej Ukrainy i Białorusi z 22 marca 1940r. Polacy zostali przewiezieni do więzień centralnych obwodów ZSRR w Kijowie, Charkowie, Chersoniu i tam zamordowani wiosną 1940r.

Na tzw. ukraińskiej i białoruskiej liście katyńskiej jest 7,3 tys. Polaków. W Bykowni znajdują się szczątki pewnej grupy osób - z 3435 Polaków - m.in. oficerów, policjantów i urzędników z listy ukraińskiej. Wśród miejsc, gdzie mogą być szczątki zamordowanych Polaków z listy białoruskiej, wymienia się m.in. Kuropaty pod Mińskiem.

Na podstawie decyzji władz ZSRR, w tym Stalina z 5 marca 1940r., wiosną 1940 roku zamordowano 22 tys. polskich oficerów i cywilów. Wśród nich 15 tys. stanowili więźniowie obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. NKWD rozstrzeliwało ich w Katyniu, Charkowie i Twerze. W 2000r. otwarto trzy cmentarze wojskowe, upamiętniające ofiary zbrodni - w Katyniu, Charkowie i Miednoje pod Twerem.

Trwające 14 lat śledztwo w sprawie katyńskiej, prowadzone przez rosyjską prokuraturę wojskową, zakończyło się umorzeniem we wrześniu 2004 roku. Nikomu nie postawiono zarzutów, nie zostało też przedstawione uzasadnienie decyzji o umorzeniu śledztwa. Rosjanie nie uznają zbrodni katyńskiej za ludobójstwo, ale za zbrodnię, która ulega przedawnieniu. Polskie śledztwo w tej sprawie na wniosek Komitetu Katyńskiego od grudnia 2004r. prowadzi Instytut Pamięci Narodowej; jest w nie zaangażowanych 16 prokuratorów. Rosja, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie przekazała stronie polskiej akt dotyczących tej sprawy.

PAP/HB

Trzymajmy się razem

Pieśń polska, słowo polskie w krainie jezior

ciąg dalszy z nr. 37

Historia Brasławia

W średniowieczu gród na rubieżach księstwa połockiego w malowniczej okolicy nad 5 jeziorami. XVI-wieczna Kronika Bychowca wspomina najazd litewski na Brasław w 1065r., choć grodzisko istniało tu według badań archeologów już w X wieku. Pod miastem toczyła się bratobójcza bitwa między księciem litewskim Mendogiem i jego synami Wikintem i Towtiwiłem (którym pomagali sprzymierzeni rycerze zakonu inflanckiego i księtwa połockiego). Na początku XIV w. Wielki Książę Giedymin przyłączył Brasław - jako jeden z pierwszych grodów księstwa połockiego do Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1402r. po raz pierwszy wspomniane są zamki w Brasławiu i Dryświatach.

Wkrótce rozpoczęła się budowa pierwszego kościoła Matki Bożej, fundacji wojewody wileńskiego Wojciecha Maniwida. Najmłodszy brat Jagiełły, książę Bolesław Świdrygiełło prowadził tu potajemne rokowania (1434r.) z Krzyżakami i bojarami w celu objęcia wielkoksiążęcego tronu z obcą pomocą. Dwukrotnie (1433r., 1435r.) dochodzi tu do spotkania wojsk Świdrygiełły ze sprzymierzeńcami krzyżackimi. Stąd wyruszyły pod Wiłkomierz, gdzie nad rzeka Świętą zostały rozbite (1435r.) przez króla Władysława Jagiełłę i wielkiego księcia Zygmunta Kiejstutowicza.

Król Polski Aleksander Jagiellończyk nadał miastu (niepełne) prawa magdeburskie (1500r.) i wkrótce podarował je swojej żonie Helenie, córce cara moskiewskiego. W 1504r. Aleksander zezwolił Sapiehom ufortyfikować miasto. Rozbudowany stopniowo zamek miał w połowie XVII wieku 7 wież, bramę z podwójnymi wrotami i własną piekarnię. Po śmierci króla, wielka księżna litewska Helena (na jej koronację na polską królową nie zgodził się sejm), powróciła na Litwę i ufundowała na zamku w Brasławiu żeński klasztor prawosławny, w którym zmarła 24 stycznia 1513r. Najprawdopodobniej tu blisko granicy miała oczekiwać wysłanników swego brata - cara Wasyla III i uciec z nimi do Moskwy. Na jej wyjazd rok wcześniej do Brasławia nie chciał się zgodzić król Zygmunt I, obawiając się prawdopodobnie, że wywiezie znaczny majątek ofiarowany jej przez męża - króla Aleksandra. Być może przyczynił się do jej szybkiej śmierci wojewoda wileński Radziwiłł, chcąc przejąć kosztowności Heleny.

W 1515r. Brasław obronił się przed najazdem republik nowogrodzkiej i pskowskiej. Spustoszona została jednak cała Brasławszczyzna. Gród należał wówczas do Sapiehów, później do Massalskich, którzy sprzedali osadę (1592r.) Teodorowi Skumnie-Tyszkiewiczowi. W połowie XVI wieku Brasław liczył już ponad 1000 mieszkańców.



"Drujscy Muzycy", kier. Walentyna Kazakiewicz (w centrum)



Dania polskie - kółko kuchni narodowej "Gruca"

Po odzyskaniu Połocka (1579r.) król Stefan Batory przez Dzisnę, Druję i Brasław wracał do Wilna. 26 września w Brasławiu król odznaczył rotmistrza Borysa Żabę za zasługi i męstwo przy wyzwalaniu Dyneburga. Olbrzymie zniszczenia, jakie miasto odnosiło we wciąż nowych pochodach wojsk Moskwy na zachód doprowadziły Brasław do upadku. Sejm Rzeczypospolitej skasował (1776r.) prawa miejskie Brasławia, który poza przywilejami dla mieszkańców nie różnił się już niczym od wsi.

Dla odróżnienia od Brasławia podolskiego nazywany był niekiedy Brasławiem litewskim.

Po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja Rosjanie znów zaatakowali Rzeczpospolitą. 23 maja 1792r. rosyjski generał Dołgoruki przeprawił się przez Dźwinę. 25 maja pod Opsą rozbił 300-osobowy oddział polski. 26 maja nakazał podpisywanie w Brasławiu aktu konfederacji targowickiej. Gdy podpisało go zaledwie 14 obywateli, rozpoczęły się rabunki i grabieże.

Gdy 23 stycznia 1793r. w II rozbiorze Polski Rosjanie zawłaszczyli sąsiednią Druję z reszty Brasławszczyzny, ostatni Sejm Rzeczypospolitej w Grodnie (wrzesień 1793r.) utworzył osobne województwo brasławskie. Niewielki Brasław, któremu Sejm RP przywrócił prawa miejskie i nadał herb, stał się wówczas stolicą niewielkiego województwa.

8 maja 1794r. Bogusław Mirski, podkomorzy powiatu brasławskiego, jako przedstawiciel rządu powstańczego, wydał uniwersał, naznaczający zbiórkę ochotników do insurekcji 11 maja pod Brasławiem. Na spotkanie do nich miał wyjść 3-tys. oddział z opanowanego już przez powstańców Wilna.

Jednak o świcie 11 maja Brasław zaatakował rosyjski oddział majora Stafeapuła, niszcząc i paląc całą zabudowę. W walkach wzięło udział do tysiąca mieszkańców Brasławia i powstańców, 100 zginęło, 13 dostało się do niewoli. Miasto zostało kompletnie zniszczone.

Walki trwały jednak na całej Brasławszczyźnie (czerwiec-lipiec 1794r.). 25 maja powstańcy walczyli pod Boginą i Zamoszem, 3 czerwca zaatakowali oddział rosyjski koło miasteczka Ugar, 8 czerwca oddział Bogusława Mirskiego walczył z pułkiem grenadierów pod wsią Ababie, 13 czerwca pod Widzami i Czerniszkami. Jednak wciąż napływające nowe rosyjskie oddziały generałów Łukaszewicza i Hermana, pułkowników Sokiena, Muchanowa i Bieszancowa rozbiły stopniowo słabo uzbrojonych powstańców. Na krótko miasto stało się (lata 1801-08) siedzibą powiatu rosyjskiego imperium.

Z Brasławia pochodziła matka Emilii Plater, wsławiona w powstaniu listopadowym. Obecność silnych garnizonów rosyjskich spowodowała, że mieszkańcy Brasławszczyzny zaciągali się do oddziałów powstańczych w sąsiedniej Drui. Za rządów cara miasto stale podupadało. W połowie XIX w. mieszkało tu zaledwie 200 osób.

Wielce zasłużony dla miasta dr Stanisław Narbutt (1853-1926), brat jednego z przywódców powstania styczniowego, absolwent uniwersytetów w Monachium i Dorpacie przez 40 lat prowadził tu praktykę lekarską i założył (i częściowo sfinansował) nowoczesny szpital (1907r.). Jego pomnik, zbudowany ze składek społeczeństwa, znajduje się na Zamkowej Górze, gdzie został pochowany.

Pod koniec I wojny światowej miasto opanowały na krótko zrewoltowane wojska bolszewickie. W II Rzeczypospolitej Brasław stał się znów siedzibą powiatu województwa wileńskiego. W niewielkim miasteczku brakowało budynków dla siedziby urzędów. Wzniesiono (lata 1924-26) wg projektu Juliusza Kłosa nową siedzibę starostwa i kompleks budynków z salą koncertową, sportową, kortami tenisowymi, wokół których powstało nowe centrum Brasławia. W czerwcu 1931r. gościł tu prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Brasław był najbardziej na północ wysuniętym miastem II Rzeczpospolitej.

W 1939r., krótko po zajęciu przez Sowietów, liczył blisko 5 tys. mieszkańców. Po podziale Wileńszczyzny znalazł się w granicach Białorusi.

Obecnie liczba mieszkańców wynosi 10,1 tys.: Białorusini (ponad połowa mieszkańców), Polacy (największe skupisko na Witebszczyźnie), Rosjanie (w większości staroobrzędowcy), Tatarzy, Litwini, Żydzi, Łotysze. Miasteczko ma ponad 130 ulic - rozległość ze wschodu na zachód wynosi 6 km. W Brasławiu działa ponad 90 instytucji i organizacji. Największymi przedsiębiorstwami są Brasławski Zakład Mleczny, zakład produkcji lnu. W mieście funkcjonują trzy szkoły (język polski wykłada się fakultatywnie, na Brasławszczyźnie naukę polskiego pobiera ponad 400 uczniów), gimnazjum, szkoła sztuki, Rejonowy Dom Kultury, biblioteki, muzeum kultury tradycyjnej.

Od 1992r. działa tu Rejonowy Oddział Związku Polaków Białorusi. Od wielu lat funkcjonuje Dom Polski, w którym odbywają się różne uroczystości z okazji świąt.

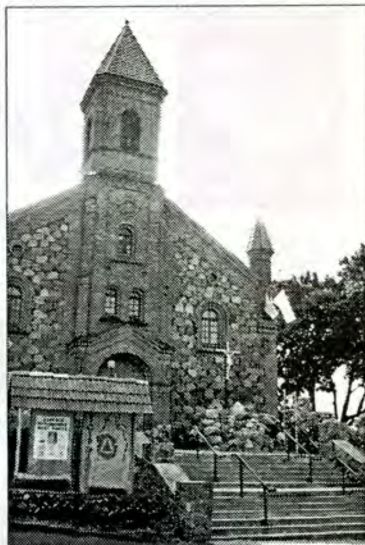
Kościół

Pierwsze dokładniejsze wiadomości o kościele w Brasławiu pochodzą z XV w., kiedy to wojewoda wileński Wojciech Maniwid (lata 1413-1422) zbudował na Górze Zamkowej kościół pw. Narodzenia NMP.

Tragiczne losy ziemi brasławskiej nie oszczędziły kościoła, który kilkakrotnie ulegał zniszczeniu. Po ostatnim pożarze w 1794r., kiedy podczas ataku rosyjskich wojsk spłonęło całe miasto, przez ok. 20 lat nabożeństwa odbywały się w szopie. Dzięki staraniom proboszcza ks. Ignacego Nowickiego (1818-1834) nowy, murowany budynek powstał w 1824r. u podnóża Góry Zamkowej. Ze względu na zbyt małe rozmiary kościół ten przestał wystarczać potrzebom parafii, która była jedną z największych w guberni kowieńskiej. Nowa świątynia została ukończona w roku 1897. Według ustnej tradycji, konsekracja kościoła nastąpiła w 1906r., a dokonał jej sufragan żmudzki bp Kasper Cyrtaut.

W roku 1928 parafia liczyła około 7 tys. wiernych. Czas stabilizacji i znacznego rozwoju życia kościelnego przerwała II wojna światowa, a potem rządy komunistyczne. W 1942r. od kul żołnierzy niemieckich zginął proboszcz ks. Mieczysław Akrejc, który starał się ratować Żydów chroniących się w kościele. W kwietniu 1950r. władze postanowiły zamknąć kościół i przeznaczyć go na magazyn zboża. Jednak po dwóch latach kościół oddano parafianom. W głównym ołtarzu kościoła znajduje się cudowny obraz MB Brasławskiej, zwanej także Matką Bożą Monasterską. Ta ostatnia nazwa związana jest z pochodzeniem obrazu. Na terenie parafii brasławskiej istniał klasztor prawosławny - monastyr, który powstał w XV w. na wyspie jeziora Niespisz, z fundacji wojewody wileńskiego Wojciecha Maniwida. W pierwszej połowie XVII w. klasztor stał się własnością Kościoła Unickiego i zamieszkali w nim bazylianie. W tym, odległym o trzy kilometry od Brasławia miejscu w szczególny sposób czcią wiernych otoczony był cudowny wizerunek Matki Bożej. W czasie świąt tłumy wiernych oddawały mu hołd.

Z akt archiwum wileńskiego możemy dowiedzieć się o tragicznym losie, jaki spotkał klasztor bazylianów. W 1832r. od uderzenia pioruna wybuchł pożar, który strawił wszystkie zabudowania. Ocalał jedynie obraz Matki Bożej. Miejscowa tradycja głosi, że zakonnicy sami podpalili swój klasztor podczas burzy. Obawiali się bowiem, że po kasacie zakonu bazylianów zostanie on oddany prawosławnym.



Kościół pw. Narodzenia NMP, w którym się znajduje obraz Matki Bożej Monasterskiej

Podanie głosi, że gdy ludzie odnaleźli ocalały obraz, postanowili umieścić go w kościele w Brasławiu. Stało się jednak coś dziwnego: obraz zniknął z kościoła i znowu znalazł się na wyspie. Taka sytuacja powtórzyła się kilkakrotnie. W końcu zdecydowano, że obraz zostanie wniesiony do kościoła uroczyście. Kiedy to nastąpiło, obraz pozostał na miejscu.

W roku 1999 biskup witebski Władysław Blin ustanowił brasławski kościół pw. Narodzenia Matki Bożej sanktuarium maryjnym nowopowstałej diecezji witebskiej.

Malowniczo położony między jeziorami Brasław od roku 1992 stał się miejscem posługi salwatorianów. Pierwszym salwatorianinem był tu ks. Stefan Prekurat SDS. Po przyjeździe na Białoruś w 1991r. przez jakiś czas przebywał w Wierchniedźwińsku, następnie przyjechał do Brasławia, by pozostać tu do końca swego życia. Zmarł w brasławskim kościele 6 stycznia 1997r., po odprawieniu mszy św. Kolejnym proboszczem został ks. Leszek Witwicki SDS. W parafii posługują także z oddaniem Siostry Służebnice Jezusa w Eucharystii, które pełnią funkcje zakrystianki, katechetki i organistki.



Nauczyciel historii Witold Jermolonok z Mior i jego unikatowa ekspozycja

Andrzej DUBIKOWSKI,
fot. autora

SPROSTOWANIE

W nr. 37 z dnia 15 września, w artykule „Trzymajmy się razem" zostały nieprawidłowo podane imiona i nazwiska oraz godność gości Festiwalu Piosenki Polskiej. Prawidłowo one brzmią - Mikołaj Stiepanienko, przewodniczący Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Witebsku, Nina Puczyńska, zastępca przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Brasławiu.

Za błąd przepraszamy

Szkoła Polska w Wołkowysku



10 klasa



9 b klasa



8 b klasa



7 b klasa



9 a klasa



8 a klasa

fot. T. ZALESKA

LIDA

10 września br. rozpoczęliśmy sezon jesienno-zimowy. Zorganizowaliśmy koncert, w którym uczestniczył zespół taneczny „Lidzianie", pod kierownictwem Olgi Łowkis, solistki zespołu młodzieżowo-dziecięcego „Anżelika" Tatiana Szlachtowa i Anżelika Stacewicz, solista chóru „Sybirak" Zenon Bieńko zaśpiewał kilka piosenek przy akompaniamencie Alicji Kazak i Anatola Szumskiego. Janina Cichon recytowała piękne wiersze.

Widzowie bardzo ciepło głośnymi oklaskami przyjmowali każdy numer programu.

Halina SINIAKOWA

Na zaproszenie wójta gminy Wiżajny Jerzego Gora zespół „Memoria" z Domu Polskiego w Lidzie wziął udział w miejscowych dożynkach. Wiżajny to nieduże miasteczko na północy Białostocczyzny, ale bardzo miłe i przytulne. Mieszkają tam wspaniali i życzliwi ludzie. Przyjęli nas bardzo serdecznie, z prawdziwą polską gościnnością. Te dwa dni pobytu u naszych rodaków zostaną na długo w naszych sercach. Wchłonęliśmy polskiego ducha, polskie tradycje i kulturę. Wspaniałej publiczności zaprezentowaliśmy nasze polskie piosenki kresowe oraz utwory w języku białoruskim.

Mamy nadzieję, że mieszkańcom Wiżajn nasz występ spodobał się. Jesteśmy wdzięczni wójtowi Jerzemu Gorze i wszystkim organizatorom tej wspaniałej imprezy.

Janina MALEC

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **rodzinie i bliskim** z powodu śmierci męża i ojca



śp. Ryszarda JASKIEWICZA

składają pracownicy Siedziby Głównej ZPB w Grodnie

NOWOGRÓDEK

Więzi kulturalne

Historyczny Nowogródek niedawno odwiedziła ekipa telewizyjna TVP3 z Białegostoku. Jak zaznaczył Mikołaj Gajba, dyrektor Domu-Muzeum Adama Mickiewicza, ekipa telewizyjna już nie po raz pierwszy odwiedza miasto Mickiewicza. W ubiegłym roku zrealizowała film o Wieszczu Narodu Polskiego pt. „Młode lata", który się ukazał w telewizji polskiej.

Tym razem celem ich wizyty było jeszcze bliższe zapoznanie się z miejscowością, gdzie przez długi czas mieszkał i tworzył Adam Mickiewicz. Goście z Polski zobaczyli odnowiony Nowogródek, który dziś można nazwać miastem turystów, zwiedzili Górę Zamkową. Z Nowogródka wyjechali do Mira oraz nad Kanał Augustowski, by zrealizować kolejne projekty filmowe, które niewątpliwie służyć będą nawiązaniu bardziej ścisłych więzi kulturalnych pomiędzy naszymi krajami, mającymi wspólną historię. Filmy realizowane przez tę ekipę pozwalają mieszkańcom Białostocczyzny i całej Polski zapoznać się z bytem naszego narodu pod spokojnym niebem białoruskim.

Eugeniusz ŁAPCIEW/HB



© J. WANIUKIEWICZ

Kanał Augustowski

Adam MUNDUĆ, kombatant, żołnierz września 1939r., zamieszkały w miejscowości Podlipiany w rejonie ostrowieckim nadesłał do redakcji piosenkę z czasów wojennych, którą pragnie podzielić się z Czytelnikami **Głosu**.

Pamiętasz, synu, jak u kolan matki
Papierowymi bawiłeś się żołnierzami?
Jak wiatr przez okno wpadł i zmiótł ci wojsko,
A tyś zalewał łez strumieniami?
Koiły wówczas troski twe dziecięce
Matczyne ręce, matczyne ręce.
Potem, kiedyś był harcerzem,
Ileż to w domu było hałasu,
Gdyś się wybierał na wyprawę do bliskiego lasu,
Gładziły wtenczas włosy twe chłopięce
Matczyne ręce, matczyne ręce.
Tyś nie wiedział, że o los twój troski
Biedne matczysko ciągle ze snu budzi
Tyś nie wiedział, że do krwi otarte
Dla ciebie, synu, ofiarnie się trudzą
W ciągłym kłopocie i ciągłej udręce
Matczyne ręce, matczyne ręce.
One cię zawsze przytulały czule,
Gdyś był w chorobie czy innej potrzebie.
One zło wszelkie od cię oddalały
Aż na żołnierza wychowały ciebie
W codziennej trosce i codziennej męce
Matczyne ręce, matczyne ręce.
A dziś samotnie tęskni stara matka
Za swoim synem w mundurze wymarzonym
Pamiętaj o niej, pisz do niej serdecznie
Niech zobaczą twych nadziei tęczę
Matczyne ręce, matczyne ręce.
A gdy do domu na urlop przyjedziesz,
Jako dojrzały dziś człowiek czynu,
Matka ku tobie wyciągnie swe dłonie.
Przytul je mocno do ust swoich, synu,
Ze czcią największą ucałuj w podzięce
Matczyne ręce, matczyne ręce.

AKTUALNOŚCI

Kultura

„Białoruś Prawosławna", pod taką nazwą odbył się w Orszy festiwal republikański, który zdaniem Leonida Gulaki, przewodniczącego Komitetu ds. Religii i Narodowości przy Radzie Ministrów RB, stanie się tradycyjny. Mówiąc o znaczeniu tego forum Leonid Gulako, będący przewodniczącym komitetu organizacyjnego festiwalu, zaznaczył jego ogromny wkład w wychowanie młodzieży oraz nawiązanie ścisłej współpracy państwa i Cerkwi na niwie odrodzenia duchowości narodu białoruskiego.

Sport

Białoruska reprezentacja łuczników, w skład której weszli Antoni Prylepow, Nikołaj Marusiew oraz Sergiusz Witorski, po raz pierwszy w historii wygrała mistrzostwa Europy. Nasza reprezentacja kobieca w tej dyscyplinie sportowej zajęła tylko 8 miejsce, ustępując w ćwierćfinale rywalkom z Ukrainy.

Społeczeństwo

Chwilą ciszy o godz. 12.00 uczcili pamięć wszystkich ofiar cywilnych wojen i konfliktów zbrojnych oraz zamachów terrorystycznych na kuli ziemskiej uczniowie wszystkich szkół w naszym kraju 21 września. Mianowicie w tym dniu obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pokoju. We wszystkich placówkach oświatowych w całym kraju odbyły się uroczyste przedsięwzięcia, tematem przewodnim których był pokój i zgoda między narodami.

Celem Międzynarodowego Dnia Pokoju jest zaprzestanie wszelkich konfliktów i działań wojennych chociażby na jeden dzień, by stał się on dniem pojednania.



© PHOTO.BYMEDIA.NET

Od stycznia br. na „antyalkoholową linię" MSW zadzwoniło ponad 4 tys. obywateli. Zdaniem funkcjonariuszy MSW, taka współpraca milicji z ludnością miejscową ma pozytywne rezultaty. W ministerstwie stworzono specjalną grupę szybkiego reagowania, która operatywnie bada wszystkie zgłoszone sytuacje. Najbardziej aktywni są mieszkańcy obwodów witebskiego, grodzieńskiego i mińskiego. Od początku roku skonfiskowano 310 tys. litrów bimbru, zlikwidowano 300 bimbrowni, wykryto około 8 tys. punktów realizacji trefnego alkoholu.

W ciągu 8 miesięcy br. nową pracę podjęło 68,7 proc. osób skierowanych przez urzędy pracy na szkolenia zawodowe. Zdaniem specjalistów, wyuczenie się nowego zawodu znacznie podnosi konkurencyjność bezrobotnego na rynku pracy.

Energetyka

Budowa elektrowni atomowej w naszym kraju może rozpocząć się nie wcześniej jak w 2008r. O pomyślności projektu decydować będzie szereg prac przygotowawczych, m.in. 15 aktów normatywnych, badania geologiczne, przygotowanie infrastruktury i in.

Gospodarka

Produkt Krajowy Brutto (PKB) wzrósł w ciągu 8 miesięcy br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. o 9,8 proc. i wyniósł 48,7 trylionów rubli. PKB w przemyśle wyniósł 29,2 proc., w rolnictwie - 6,1 proc., budownictwie - 7,2 proc., transportu i łączności - 9,2 proc., handlu i żywienia zbiorowego - 10,4 proc.

Ceny na towary konsumpcyjne w naszym kraju w styczniu-sierpniu br. wzrosły o 2,9 proc. w tym okresie taryfy usług płatnych wzrosły o 6,7 proc. Najbardziej podrożały usługi medyczne i transportowe oraz obsługa techniczna budynków mieszkalnych i przedszkoli.

Komunikacje

Od października będziemy musieli wystukiwać cały numer telefonu komórkowego w formacie międzynarodowym (+37529.......) lub międzymiastowym (8029.......). Zmiany te są spowodowane wzrostem liczby użytkowników sieci komórkowych.

NAVINY/BELTA/HB

Ceny paliw 21 września 2006

H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1290	1620	1890	1290
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1290	1620	1890	1290

Kurs walut Banku Narodowego 21.09.06r.

USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2141,0	785,57	79,80	685,68	2713,29

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001



Oś dobra

W walce o nowy świat

Białoruś jest od roku 1998 jedynym w Europie członkiem organizacji państw niezaangażowanych, w której XIV. szczycie uczestniczył prezydent Aleksander Łukaszenko. Do Hawany zjechały się delegacje ze 116 krajów członkowskich z Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz 15 państw-obserwatorów, w tym Azerbejdżanu, Armenii, Kazachstanu, Kirgizji i Ukrainy.



© BELTA

Podczas wystąpienia Aleksandra Łukaszenki

Ruch niezaangażowania powinien zostać samodzielnym światowym centrum siły politycznej - takie zdanie wypowiedział w Hawanie Aleksander Łukaszenko. Dodając, że ruch ten powinien walczyć o nowy świat, w którym będzie dostojne miejsce dla każdego. *„Powinniśmy bronić prawa swoich obywateli na samodzielny wybór drogi rozwoju i wspólnie przeciwstawiać się dyktaturze sił zewnętrznych, dyskryminacji i zagrożeń zbrojnych* - wyraził przekonanie lider białoruski. - *Chcą na nas wymusić jedyny model rozwoju. Liderzy zachodni są przekonani, że tylko ich kraje mają prawo do tworzenia współczesnej historii. Nie możemy dopuścić, żeby porozciągali nas po kątach naszej planety lub rozdarli, jak Jugosławię i inne państwa, wepchnęli nas do cienia, gdzie nas nigdy nikt nie zobaczy."*

Podczas swojego wystąpienia Aleksander Łukaszenko podniósł również problem podniesienia poziomu działalności ONZ. *"Możemy uczynić działalność ONZ bardziej efektywną. Powinna służyć interesom wszystkich państw, a nie tylko USA"* - zaznaczył prezydent Białoruси.

Wyraził on również przekonanie, że mianowicie jedność i praktyczna działalność pozwolą ruchowi wprowadzić w życie ważne projekty: zlikwidowanie analfabetyzmu, podniesienie poziomu służby zdrowia, stworzenie możliwości gospodarczych, które podniosą poziom życia obywateli. *"Niektóre państwa mają zasoby naturalne, inne - finansowe, kolejne - potencjał ludzki, a pozostałe - doświadczenie i technologie. Po połączeniu naszych wysiłków rozwiążemy nasze problemy"* - podkreślił Aleksander Łukaszenko.

Podczas pobytu w Hawanie lider białoruski spotkał się z kierownikami państw niezaangażowanych, m.in. z prezydentami Wenezueli, Iranu, RPA, jak również Raulem Castro oraz premierem Malezji. Odpowiedział również na liczne pytania dziennikarzy. Wśród przyczyn, które są powodem nacisków Zachodu na nasz kraj, wymienił przede wszystkim niezależną politykę ukierunkowaną na obronę suwerenności, ważne położenie geopolityczne w centrum Europy, które przyciąga tak Amerykę, jak i kraje europejskie. Poza tym politykę ukierunkowaną na współpracę z Rosją.

Udzielając komentarzy na temat poszczególnych wypowiedzi w mediach zachodnich, prezydent nie zgodził się z nazwaniem krajów biorących udział w szczycie "osią zła". Aleksander Łukaszenko zaznaczył, że podczas tego forum międzynarodowego omawiano zagadnienia budowy świata wielobiegunowego, walki z biedą, chorobami, możliwości połączenia potencjałów poszczególnych krajów w celu zwiększania ich rozwoju gospodarczego. *"Te pojęcia są charakterystyczne bardziej "osi dobra". Nie uważam, że prawie 120 państw członków Ruchu Niezaangażowania można zaliczyć do "osi zła". Powstaje pytanie: Czym wtedy jest dobro? Zebraliśmy się w Hawanie nie po to, żeby siać zło, odwrotnie - chcemy współpracować, budować pokój oparty na licznych centrach siły, a nie na jednym centrum"* - podsumował lider białoruski.

Przygotowała
Helena BOHDAN

SPOŁECZEŃSTWO

Miłość fanatyczna

W naszym kraju w pierwszym półroczu br. w nowych rodzinach zamieszkało 164 sierot. Obcokrajowcy adoptowali 20 dzieci - poinformowała Natalia Pospiełowa, dyrektor Narodowego Centrum Adopcji Ministerstwa Oświaty RB.

Na Białorusi aktywnie rozwija się instytucja rodziny przybranej, orientowana na adopcję dzieci w wieku powyżej 5 lat. Ponieważ najczęściej rodzice przyjmują dzieci w wieku do 3 lat. W 2006r. odnotowano tylko jeden wypadek adopcji 4-letniego dziecka.

Przybrani rodzice w naszym kraju to najczęściej 35-45-letni ludzie z wykształceniem wyższym lub zawodowym, mający średni dochód. Są to przeważnie pary bezdzietne, chociaż w br. odnotowano dwa wypadki adopcji dzieci przez samotne kobiety. Samotnie mieszkający mężczyźni adoptowali dzieci w naszym kraju w latach 2002 i 2003.

Na dzień dzisiejszy na adopcję czeka 12 tys. białoruskich dzieciaków. Na tej liście jest również Wika Moroz, wychowanka specjalistycznego internatu dla dzieci z zaburzeniami mowy w Wilejce, której włoscy opiekunowie nie podjęli jednak oficjalnych starań o adopcję, a po prostu porwali dziewczynkę. 22 sierpnia Wika, wraz z grupą rówieśników przebywająca we Włoszech, powinna była wrócić do ojczyzny. Jednak małżeństwo Alessandro Giusto i Maria Chiara Bornacin, które już niejednokrotnie przyjmowało 10-letnią dziewczynkę w swoim domu, ukryło dziecko i nie chce podać miejsca jego pobytu. Swoją decyzję Włosi tłumaczą tym, iż na Białorusi Wika była molestowana seksualnie i fizycznie. Fakty te jednak nie zostały potwierdzone. Sprawą powrotu Wiki, którą we Włoszech nazywają Marią, zajęło się Ministerstwo Sprawiedliwości Włoch. Daniela Melchiorze, zastępca ministra, rozmawiała z rodziną, która porwała dziecko, jednak odmówili dobrowolnego zwrotu dziewczynki mimo decyzji sądu, według której mają oddać dziecko.

Włoscy karabinierzy przeszukali mieszkania Alessandro Giusta i Marii Chiary Bornacin oraz ich krewnych i znajomych, jednak nie udało się im ustalić miejsca pobytu Wiktorii. We Włoszech sytuacja ta wywołała niejednoznaczne reakcje. W celu wyjaśnienia sytuacji Francesca Sforza, korespondent wpływowej gazety La Stampa, odwiedziła internat w Wilejce i opublikowała artykuł „Kwiaty, gry i barwy w "łagrze" Marii", w którym przedstawiła warunki mieszkaniowe dzieci, ich zainteresowania i sylwetki ludzi, którzy się nimi opiekują. Pracownicy internatu nie wątpią w miłość państwa Giustów do Wiki, jednak nazywają ją fanatyczną i nie rozumieją dlaczego dotychczas nie podjęli kroków, by adoptować dziewczynkę.



© STRYKOWSKI

Po katastrofie w Czarnobylu włoskie rodziny stale przyjmują u siebie dzieci białoruskie, 20 proc. których stanowią sieroty. Jednak w świetle tych przykrych wydarzeń strona białoruska wstrzymała wszelkie wyjazdy naszych dzieci do Włoch. Tak właśnie nierozsądna decyzja poszczególnych osób postawiła pod wielkim znakiem zapytania los tysięcy sierot w naszym kraju. Czy można taki egoizm nazwać miłością?

Helena BOHDAN

Kłamiący dyletant?

Przyczyna zamieszek w Budapeszcie

Nie tylko stolica Węgier jest miejscem demonstracji przeciwko premierowi Ferencowi Gyurcsany'emu. W skali całego kraju mówi się o niepokojach w 24 miastach i 300 tysięcy protestujących, którzy domagają się dymisji szefa rządu.



Manifestacje przeciwko szefowi rządu Węgier

W nocy 20 września doszło do walk pomiędzy kilkusetosobowymi grupami demonstrantów a policją w pobliżu siedziby Węgierskiej Partii Socjalistycznej w Budapeszcie. W nocnych walkach rannych zostało - według różnych źródeł - od 150 do 200 osób, zarówno po stronie policji, jak i demonstrantów. 19 września wieczorem ok. 10 tys. ludzi zebrało się przed budynkiem parlamentu w centrum węgierskiej stolicy, aby domagać się dymisji lewicowego premiera Ferenca Gyurcsanya.

Zamieszki wybuchły, gdy od protestującego pokojowo tłumu oddzieliły się grupy młodych ludzi; niektórzy byli ubrani w zasłaniające twarz kominiarki. W kierunku policjantów poleciały butelki i kamienie. Policja wezwała agresywnych demonstrantów do rozejścia się, a gdy to nie poskutkowało użyła gazu łzawiącego. Demonstranci zamierzali dostać się wewnątrz budynku partii, który chroniło kilkuset policjantów, niektórzy na koniach i z psami obronnymi. Spłonęło kilka wozów policyjnych. Protestujący wznieśli barykady z kontenerów na śmiecie i parkowych ławek. Policji udało się rozpędzić tłum w trzeciej godzinie zamieszek dopiero za pomocą armatek wodnych.

20 września nad ranem większość ludzi zgromadzonych przed parlamentem rozeszła się do domów. Niektórzy rozbili namioty deklarując, że pozostaną na miejscu aż do dymisji Gyurcsanya.

Węgierscy demonstranci rozszerzają listę żądań. Chodzi już nie tylko o dymisję rządu premiera Gyurcsaniego. W petycji , ogłoszonej na wiecu przed budynkiem parlamentu, manifestujący zażądali utworzenia niezależnej komisji śledczej. Członkowie takiej komisji mieliby zbadać działalność rządu. Kolejne żądanie to zablokowanie majątku najwyższych urzędników państwowych i wybór nowych deputowanych do Parlamentu Europejskiego. Petycję podpisało kilkadziesiąt tysięcy osób.

W nocy na 21 września w Budapeszcie policja starła się z grupami demonstrantów, 12 zostało rannych, w tym 3 ciężko.

Zamieszki w Budapeszcie wybuchły po ujawnieniu nagrania z maja, w którym Gyurcsany mówił swoim kolegom partyjnym, że, aby wygrać kwietniowe wybory i utrzymać się przy władzy, jego socjalistyczny rząd kłamał na temat stanu gospodarki i państwa. 19 września Gyurcsany odmówił podania się do dymisji i zapowiedział, że będzie kontynuował plan reform.

Odejścia Gyurcsanya domagał się na konferencji prasowej lider prawicowej opozycji Viktor Orban, który nazwał premiera *„kłamiącym dyletantem"*. Lider węgierskiej opozycji zapowiedział ponadto, że najbliższą sobotę zorganizuje wielką akcję protestacyjną na Placu Bohaterów w centrum Budapesztu, w celu poparcia żądań węgierskiego społeczeństwa.

PAP/EPA/TZ

AFGANISTAN

Wojny nie przegramy, ale ofiary będą



Jaap de Hoop Scheffer przyznaje, że Polacy mogą być wysłani do niebezpiecznej części Afganistanu

Za 5 miesięcy 1000 polskich żołnierzy pojedzie do Afganistanu. Jaap de Hoop Scheffer, sekretarz generalny NATO, przyznaje, że Polacy mogą być wysłani do niebezpiecznej południowej części Afganistanu.

Polacy wejdą w skład natowskiego odwodu, a to oznacza, że decyzje gdzie będą walczyć na bieżąco podejmować będą dowódcy Sojuszu. - *Każdy żołnierz w Afganistanie może zostać wysłany na południe tego kraju. Ale jaka jest alternatywa dla Polaków? Jaką inną rolę mieliby tam odegrać?* - mówi szef NATO.

A właśnie na południu Afganistanu toczą się najcięższe walki. - *Łatwo nie będzie. Wiem, że gdy są ofiary opinia publiczna chce odpowiedzi: dlaczego tam jesteśmy* - dodaje Jaap de Hoop Scheffer. W Nowym Jorku 21 września odbył się szczyt ministrów spraw zagranicznych NATO. Główny temat to Afganistan.

RMF/HB

STREFA GAZY

Kolejny atak

Izraelskie siły specjalne przeprowadziły w nocy na 21 września atak na domniemany palestyński punkt oporu na południu St-efy Gazy, wywołując gwałtowną wymianę ognia z miejscowymi bojownikami.



Dom w Strefie Gazy, uznany za centrum przerzutu broni, został zburzony w izraelskim nalocie

Komandosi izraelscy wjechali pod osłoną nocy do Strefy Gazy w pobliże miasta Rafa lekko opancerzonymi samochodami wojskowymi, bez czołgów i śmigłowców bojowych, stosowanych zwykle przy takich okazjach. Otoczyli dom należący do podejrzanych o posiadanie broni członków rządzącego w Autonomii Palestyńskiej ugrupowania Hamas.

Przez położone na południowym skraju Strefy Gazy, w pobliżu granicy z Egiptem miasto Rafa, płynie najprawdopodobniej broń przemycana z zagranicy dla bojowych ugrupowań palestyńskich. Przypuszcza się też, że właśnie w rejonie tego miasta przetrzymywany jest żołnierz izraelski, kapral Gilad Szalid, porwany z posterunku granicznego 25 czerwca i poszukiwany następnie bezskutecznie przez Izraelczyków w ramach wieloetapowej ofensywy w Strefie Gazy.

W wyniku wielokrotnie powtarzających się od końca czerwca operacji zbrojnych, ataków i rajdów izraelskich zginęło w Strefie Gazy 210 Palestyńczyków, z czego ponad połowa to osoby cywilne, a stosunki izraelsko-palestyńskie znalazły się w głębokim impasie.

AFP/HB

ONZ

Kandydaci na sekretarza generalnego

Estonia, Łotwa oraz Litwa nominowały wspólnie urzędującą prezydent Łotwy Vairę Vike-Freiberge na kandydata do objęcia urzędu Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rządy trzech krajów bałtyckich wysłały już do Rady Bezpieczeństwa ONZ, która musi zaaprobować kandydaturę, oficjalną notę w tej sprawie.

Minister w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Krawczyk, zapytany przez Polskie Radio o kandydaturę Aleksandra Kwaśniewskiego na sekretarza generalnego ONZ zauważył, że miałby on szansę na wybór jako kandydat niezależny w przypadku, gdyby w pierwszej turze nikt nie uzyskał zdecydowanej przewagi. Zapewnił, że prezydent popiera pomysł wystawienia Kwaśniewskiego do wyborów na sekretarza generalnego ONZ i w najbliższych dniach kwestia kandydowania Kwaśniewskiego zostanie jasno określona.



Vaira Vike-Freiberge



Aleksander Kwaśniewski

Kadencja obecnego sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana upływa w grudniu br. Do tej pory, oprócz kandydatury prezydent Łotwy, zgłoszono 5 innych kandydatur na to stanowisko.

POLSKIERADIO/PAP/WP/TZ

SZWECJA

Socjaldemokraci przegrali

Centroprawicowa koalicja czterech partii, którym przewodzi Umiarkowana Partia Zgromadzenia (Moderata Samlingspartiet) Fredrika Reinfeldta wygrała wybory parlamentarne w Szwecji. Tym samym, w Szwecji zakończył się 12-letni okres rządów Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (Sveriges Socialdemokratiska Arbetareparti).

Z nieoficjalnych informacji, podanych przez szwedzką komisję wyborczą, wynika, że blok centroprawicy uzyskał 48,1 proc głosów, wobec 46,2 proc. uzyskanych przez koalicję socjaldemokratów, socjalistów z Partii Lewicy (Vänsterpartiet) oraz Zielonych (Miljöpartiet de Gröna).

41-letni Reinfeldt zostanie nowym premierem kraju i zastąpi sprawującego od 10 lat te funkcję Görana Perssona. Po ogłoszeniu wyników, Persson powiedział, że jego partia przegrała wybory, lecz nie czuje się pokonana. Rozpoczęły się rozmowy na temat formowania rządu, który musi zostać zaprezentowany do 6 października.

Wyniki wyborów wyglądają następująco: Blok centroprawicy - Umiarkowana Partia Zgromadzenia (26,1 proc., 97 miejsc w parlamencie), Partia Centrum (Centerpartiet) (7,9 proc., 29 miejsc), Ludowa Partia Liberałów (Folkpartiet Liberalerna) (7,5 proc., 28 miejsc), Chrześcijańska Demokracja (Kristdemokraterna) (6,6 proc., 24 miejsca). Lewicowa opozycja - Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza (35,2 proc., 130 mandatów), Partia Lewicy (5,8 proc., 22 mandaty), Zielonii (5,2 proc., 19 mandatów).

Göran Persson wyraził opinię, że zostawia państwo w lepszym stanie niż było wtedy, kiedy obejmował urząd 10 lat temu. Persson, podobnie jak ministrowie w jego rządzie, będzie pełnił swoje obowiązki do 5 października, czyli do czasu pierwszego posiedzenia parlamentu, na którym odbędzie się głosowanie nad powołaniem szefa Umiarkowanej Partii Zgromadzenia, Fredrika Reinfeldta na urząd.

Lider socjaldemokratów będzie do tego czasu jeszcze szefem rządu, lecz nie będzie podejmował inicjatyw politycznych. Z wcześniejszych wypowiedzi Perssona wynika, że zrezygnuje on również z szefowania Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej.

PAP/LEWICA

POLSKA

Nowy prymas na jesieni

Następcę kardynała Józefa Glempa poznamy nie wcześniej niż w październiku. Watykan sprawdza kandydatów na metropolitę warszawskiego pod kątem ich ewentualnych związków z SB. Jeszcze w tym miesiącu zbierze się watykańska Kongregacja do spraw Biskupów, której członkowie powinni wybrać nowego arcybiskupa warszawskiego.

Watykan już po raz drugi będzie rozpatrywać obsadę stolicy biskupiej w Warszawie. Za pierwszym razem, przed wakacjami, żaden z kandydatów zaproponowanych przez nuncjusza abp. Józefa Kowalczyka nie uzyskał wymaganej większości głosów. Na drugiej liście są nazwiska: abp. Józefa Michalika-Skworca. Wbrew doniesieniom nie było na niej nazwiska biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego Kazimierza Nycza. Najprawdopodobniej zgłoszeni zostali także bp płocki Stanisław Wielgus i warszawsko-praski Sławoj Leszek Głódź.

Kongregacja, a potem Benedykt XVI, musi podjąć jeszcze jedną trudną decyzję: do kogo ma przynależeć tytuł prymasa Polski - do arcybiskupa warszawskiego czy gnieźnieńskiego?

PAP/HB

PONIEDZIAŁEK, 25 WRZEŚNIA

БТ

7:00, 8:00, 9:00, 12:00, 15:00, 17:00, 19:00, 0:10 Новости
7:05, 7:35, 8:10, 8:35 «Доброе утро, Беларусь!».
7:30, 8:30, 11:55 «Деловая жизнь»
9:05 «Панорама недели».
10:25 "Існасць".
10:50 «Іва Залускі. Адвечны паланез». Телефильм
11:05 «Самые красивые дома мира». Док. сериал
12:10 Боевик "Такси-2"
13:45 "Созвездие надежд". III Национальный телевизионный конкурс юных талантов
14:25 "Мельница моды"
15:15, 19:20 Новости региона (Гродно)
15:30 Мультсериал "Ну, погоди!"
15:50 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал
16:20 "Кухня юмора". Развлекательная программа
16:50, 0:25 Криминальная хроника
17:10 "Дружная семейка". Сериал
17:55 Сага "Любовь как любовь"
19:35 "Время спорта"
19:55 Фильм "В круге первом"
21:00 «Панорама».
21:45 Комедия «Плюшевый синдром»
23:40 «Эпоха». Станислав Август Понятовский.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.05, 11.05 Фильм „Человек, которого я люблю"
11.45 Ералаш.
12.05 „Малахов+".
13.05 „Федеральный судья".
14.00 „Понять. Простить".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Детектив „Вызов".
17.05 „Эммануил Виторган и Алла Балтер. По обе стороны жизни". Док. фильм.
18.15, 21.00, 23.15 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 „Жди меня".
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
21.55 Фильм „Сестры по крови".
23.20 „История футбола". Док. сериал.

ЛАД

7:00 «Утренняя подзарядка»
7:55 «Телебарометр»
8:05 Док. фильм «Закон прибыли»
9:00 Драма «Жан Мулен»
10:50 Муз. комедия «Ясь и Янина»
11:55 Мультфильмы
13:00 «Линия жизни»
13:55 «Кто в доме хозяин»
14:25 «Судьба человека». Владимир Кулан
14:50 Мультфильм
15:20 «Не зевай!»
16:00 Док. фильм «Добрый вечер, сад, сад»
16:20 «Дебют на «Площади искусств». Творческие династии Петровых и Коризна
17:00 С. Стратиев. «Удивительный рейс». Телеспектакль
18:05 «Числобук» (Гродно).
18:25 «Тема». (Гродно).
19:05 Мультфильм
19:15 «Музыкальная страница».
19:20 Видеофильм АТН
19:35 «Дела семейные» (Гродно)
20:25 Колыбельная
20:40 Драма «Прощай!»
22:25 «Детективная сага». Журналистское расследование
22:50 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура.

СТВ+RENTV

06.35, 17.20 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30 „168 часов".
08.25 „Большой завтрак".
09.00 Комедия „Больше, чем жизнь".
10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
10.40 „Анфас".
11.00 „Сезон охоты". Телесериал. Заключ. серия.
12.00 „Час суда" с Павлом Астаховым.
13.00 „Здравствуйте, доктор!".
13.50 „Час суда: дела семейные".
14.50 Комедия „Гараж".
16.50 „Жить вкусно с Джейми Оливером".
17.30 „Сделка?!" Игровое шоу.
18.20 „Я не вернусь". Телесериал.
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.35 „Добро пожаловаться".
20.55, 22.55 „Солдаты 9". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ".
23.55 „Столичный футбол".
00.25 „Личные истории": „Жизнь по Кругу". Док. фильм.
01.10 Драма „Меня зовут Давид".

Россия

07.45 „Советская империя. Высотки". Фильм
08.45 Боевик „Мужская компания".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 ВЕСТИ.
10.30, 13.20, 16.20, 19.45 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
10.50 „Аншлаг и Компания".
11.50 „Частная жизнь". Ток-шоу
12.45, 15.40, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
13.40 Мелодрама „ХОРИСТЫ"
16.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
17.40 „Волчица". Телесериал.
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
20.15 Телесериал „Угон".
21.15 Телесериал „Закон и порядок".
22.15 К 100-ЛЕТИЮ СО ДНЯ РОЖДЕНИЯ Д.Д. ШОСТАКОВИЧА. Прямая трансляция концерта из Большого зала Московской Государственной консерватории. Дирижер М. Ростропович.
23.45 „ВЕСТИ+".
00.05 „Синемания".

НТВ

09.30 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.10 „Следствие вели...".
15.40, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Мелодрама „Стрелец неприкаянный".
18.15 „Ассорти".
19.55 Сериал „Место встречи изменить нельзя".
21.00 Сериал „Кодекс чести-3".
22.45 Сериал „Не ссорьтесь, девочки".

TVP 1

06:00, 17:00 Moda na sukces; serial
06:40 Wstaje dzień
06:45 Rolnictwo na świecie
07:00, 09:35 Kawa czy herbata?
09:00, 09:30, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
10:00 Rok 2030; serial
10:25 Budzik
10:55 Teletubisie
11:25 Nieustraszony; serial
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Przygody Joanny; film
14:40 Zwierzowiec
15:00 Spotkanie duchowieństwa Polski i Ukrainy
15:50, 00:35, 03:25 Był taki dzień
16:10 Jaka to melodia?
16:35 Dzień Nauki
16:50 Mieszkać w Europie
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Klan; telenowela
19:00 Jaka to melodia?
19:30 Plebania; telenowela
20:00 Wieczorynka
21:15 Teatr Telewizji
22:20 Muzyczne brzmienie czterech kultur
23:05 Sprawa dla reportera
23:50 Stół z powyłamywanymi nogami
00:20 Program publicystyczny
00:40 Sport
00:50 Wspomnienia niewidzialnego człowieka; komedia
02:30 Chiny. Krępowanie stop

TVP 2

07:20 Ocean Avenue; serial
08:10 10 minut tylko dla siebie
08:20, 13:15 TELEZAKUPY
08:35 Prawdziwe przygody Profesora Thompsona
09:05, 17:15 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:55, 17:00, 19:30, 23:30 Panorama
12:05 Codzienna; serial
12:30 Gliniarz i prokurator; serial
13:35 Europa da się lubić
14:30 Żywioły
15:05 Ojczyzna polszczyzna
15:20 Obóz nadziei
15:40 Znaki czasu
16:05 Statek miłości; serial
18:15 Żyć z przeszczepem
18:40 Kronika Miss World 2006
19:00 Program lokalny
19:55 Oto jest pytanie
20:30 Konsument
21:05 M jak miłość; serial
21:55 Kulisy serialu
22:05 Kopciuszek; serial
22:35 Dubidu
23:50 Biznes
00:15 NiepoKORni
01:15 Sędziowie z Queens; serial
02:00 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:45 Wieczór artystyczny

TVP3

07:15 Świat
07:40, 11:10 TELEZAKUPY
07:55 Sportowa niedziela
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 22:30, 23:50 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 Pod Twoją Obronę
09:48, 12:15, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00, 16:00 Zagadkowe historie XX stulecia
10:55 Reportaż Trójki
11:45 Teleplotki.
12:45 Młodzież kontra
14:00 Bądź zdrów
14:49 Kowalski i Schmidt
15:15 To jest temat
15:45 Regiony kultury
16:55 To jest temat
17:10 Rozmowa dnia
18:00 Elastyczni
18:10 Łączy nas Polska
18:50 Warto tam być...
19:15 Rynek pracy
19:20 Przegląd suwalsko-mazurski
19:30 Podlaskie Forum Parlamentarne
20:00 Regiony na antenie
21:00 Telekurier
22:00 Echa dnia
23:00 Short Sport
23:15 Plus - minus
23:40 Kurier sportowy
00:15 Reportaż ściśle jawny
00:35 Historia Hollywoodu. Lata trzydzieste
01:50 Owoce miłości - serial

Polonia

07:00, 09:35 Kawa czy herbata?
09:00, 09:30, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:55 Był taki dzień
10:00 Jedyneczka
10:25, 18:40 My Wy Oni
10:50 Zdarzyło się
11:15 Mój pierwszy raz
12:05 Biografie
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35, 21:35, 03:25 Plebania; telenowela
14:00 Tam gdzie jesteśmy
14:30 M jak miłość; serial
15:15 Spotkanie duchowieństwa Polski i Ukrainy
16:05 Paderewskiego życie po życiu
16:55 Warto rozmawiać
18:00 Teleexpress
18:15 Selekcja
19:10, 01:25 O Polsce i Polakach
19:30, 01:45 Magazyn
20:00 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
22:00, 03:50 Sportowy tydzień
22:30, 04:20 Bank nie z tej Ziemi; serial
23:20, 05:50 Dziewczyny z tamtych lat
00:00, 06:30 Przez granice Europy
00:30 Panorama
00:50 Biznes
01:00 Stół z powyłamywanymi nogami
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:10 Sprawa dla reportera

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Adam i Ewa - serial
08:25, 13:55 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
09:25, 18:00 Gra w ciemno
10:25 Z Bożeną Dykiel na ostrzu noża
10:55 Zwariowany świat Malcolma - serial
11:25 O Rety! Kabarety! Extra
11:35 Czarodziejki - serial
12:35 Grasz, czy nie grasz
13:35, 17:30 Oko na miasto
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Daleko od noszy - serial
15:15 Świat według Kiepskich - serial
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:10 Interwencja
20:30 Samo życie - serial
21:15 Jaś Fasola
21:50 Sześć dni, siedem nocy - komedia
00:00 Nieustraszeni
01:00 Biznes Wydarzenia
01:25 Bumerang
02:05 Dziewczyny w bikini
03:05 Magazyn sportowy
05:05 Love TV

WTOREK, 26 WRZEŚNIA

БТ

6:10, 17:10 «Дружная семейка». Сериал
7:00, 8:00, 9:00, 12:00, 15:00, 17:00, 19:00, 0:10 Новости
7:05, 9:05 Пресс-обзор
7:10, 7:35, 8:10, 8:35 «Доброе утро, Беларусь!»
7:30, 8:30 «Деловая жизнь»
9:10 Фильм «В круге первом»
10:10 «КомпаС».
10:35, 18:00 Сага «Любовь как любовь»
11:35, 23:40 «Эпоха». Станислав Август Понятовский.
12:10 «Время спорта»
12:30 Боевик «Такси-3»
14:00 Сериал «Знаменитые писатели». Фильм «Самуэль Джонсон»
14:30 «Олимпийская виза. На пути к Пекину-2008»
15:15, 19:20 Новости региона (Гродно)
15:30 Мультсериал «Ну, погоди!».
16:00 Сериал «Дорогая Маша Березина»
16:50, 1:40 Криминальная хроника
19:35 «Земельный вопрос».
20:00 Фильм «В круге первом»
21:00 «Панорама».
21:40 Футбол. Лига чемпионов. «Бенфика»-«Манчестер Юнайтед». Прямая трансляция
0:25 Футбол. Лига чемпионов. Обзор дня
1:30 День спорта
1:45 Футбол. Лига чемпионов. «Стяуа» - «Лион»

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.20 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 „Жди меня".
09.50, 22.15 Фильм „Сестры по крови".
10.45, 11.05 „Юрий Сенкевич. Неизвестное путешествие".
11.45 Сериал „Люба, дети и завод".
12.10 „Малахов+".
13.05 „Федеральный судья".
14.00 „Понять. Простить".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Детектив „Вызов".
17.10 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 Сериал „Талисман".
20.00 Время.
21.05 Сериал „Не родись красивой".
23.30 „Все о спорте с Евгенией Павлиной". „Путь к Эвересту"

ЛАД

7:00 «Утренняя подзарядка»
8:00 Док. фильм «Бурвиль. Человек, который сделал себя артистом»
9:00 Драма «Прощай!»
10:40 Док. сериал «Энциклопедия тайн». Фильм «Вымершие динозавры»
11:05 Мелодрама «Курьер»
12:30 Мультфильмы
13:00 «Сферы».
13:40 «Блеф-клуб».
14:20 «Сезон у дачи»
14:50 «Не зевай!»
15:00 Мультфильмы
15:35 Сериал «Эксцентрики - 2»
16:00 Сериал «Собаки от А до Я. Пиренейский мастино»
16:30 «Семилетовы». Программа о династии художников
16:45 «Ностальжи». Народный артист СССР Валентин Елизарьев
17:10 «Театр. Избранное». «Детидетей» с программой «Настроизмы»
17:50 «Гаспадар»
18:15 «Числобук» (Гродно).
18:30 «Время спорта» (Гродно).
19:00 Мультфильм.
19:25 Музыкальная страница (Гродно).
19:35 «Дела семейные» (Гродно)
20:25 Колыбельная
20:40 «Права человека. Взгляд на мир»
20:50 Драма «Прощай!»
22:25 Фильм «Человек, который много знал»

СТВ+RENTV

06.35, 17.20 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
07.40 „Афромосквич". Комедийный сериал.
08.10 „Жить вкусно с Джейми Оливером".
08.40 „Добро пожаловаться".
09.00, 14.45, 20.55, 22.55 „Солдаты 9". Телесериал.
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Земля людей".
11.00, 18.20 „Я не вернусь". Телесериал.
12.00 „Час суда" с Павлом Астаховым.
13.00 „Репортер СТВ".
13.50 „Час суда: дела семейные".
15.45 „Дуг". Мульт. сериал.
16.10 „Ради смеха".
16.50 „Жить вкусно с Джейми Оливером".
17.30 „Сделка?!" Игровое шоу.
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.35 „Автопанорама".
22.00 „Криминальное чтиво".
23.55 „Горячий лед".
00.25 „Тема дня".
00.30 „Секретные материалы". Телесериал.
01.20 „МЭШ". Телесериал.

Россия

07.45 „Кто Вы, мистер Рид?".
08.45, 12.50, 15.40, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
09.00, 20.15 Телесериал „Угон".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 ВЕСТИ.
10.30, 13.20, 16.20, 19.45 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
10.50, 21.15 Телесериал „Закон и порядок".
11.50 „Частная жизнь". Ток-шоу
13.40 „Суд идет".
15.00 „Кулагин и партнеры".
16.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
17.40 „Волчица". Телесериал.
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
22.15 „Бунт Ихтиандра. Александр Беляев".
23.15 „ВЕСТИ+".
23.35 Фильм „Страсть убивает"

НТВ

09.05, 19.50 Сериал „Место встречи изменить нельзя".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Чистосердечное признание".
10.55 Сериал „Все включено".
11.50 „Две правды".
12.40 „Ассорти".
15.40, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.20 Сериал „Улицы разбитых фонарей".
21.00 Сериал „Кодекс чести-3".
22.45 Сериал „Не ссорьтесь, девочки".

TVP 1

06:00, 17:05 Moda na sukces; serial
06:40 Wstaje dzień
06:45 Eko-Europa
07:00, 09:35 Kawa czy herbata?
08:00, 09:00, 09:30, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:55, 15:50, 00:20, 03:10 Był taki dzień
10:00 Cedric
10:10 Sąsiedzi
10:25 Domisie
10:50 Lippy and Messy
10:55 Teletubisie
11:25 Nieustraszony; serial
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Klan; telenowela
13:35 Plebania; telenowela
14:00 Święto Narodzenia Najświętszej Bogarodzicy
14:55 Nowoczesna chirurgia
15:25 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
16:10 Jaka to melodia?
16:35 Laboratorium XXI wieku
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Klan; telenowela
19:00 Jaka to melodia?
19:30 Plebania; telenowela
20:00 Wieczorynka
21:20 Kwarantanna; film
22:55 A dobro Polski?
23:40 Wojna o państwo
00:10 Program publicystyczny
00:25 Sport
00:35 Budząc zmarłych; serial
02:20 Mordercza machina Czerwonych Khmerów

TVP 2

07:20 Ocean Avenue; serial
08:05 10 minut tylko dla siebie
08:15, 13:20 TELEZAKUPY
08:35 Prawdziwe przygody Profesora Thompsona
09:00 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:55, 17:00, 19:30, 23:30 Panorama
12:05 Lokatorzy; serial
12:30 Gliniarz i prokurator; serial
13:35 Żyć z przeszczepem
14:05 Dzieciaki przed kamerą
14:30 Allo, Allo; serial
15:10 Mój pierwszy raz
16:05 Statek miłości; serial
17:20, 21:05 M jak miłość; serial
18:05, 21:55 Kulisy serialu
18:10 Festiwal Sacrum
18:40 Dolina Kreatywna
18:50 Kronika Miss World 2006
19:00 Program lokalny
20:00 Oto jest pytanie
20:30 Przygody Tarzana; serial
22:05 Kopciuszek; serial
22:35 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:50 Biznes
00:15 Liga Mistrzów
01:20 Pestka; film

TVP3

07:20, 22:00 Echa dnia
07:40, 11:10 TELEZAKUPY
07:55, 11:45, 21:00 Telekurier
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 00:00 Kurier
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 U źródeł wiary
09:48, 12:15, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00 Ekstremalne poszukiwania
10:55 Reportaż Trójki
12:45 Przegląd gospodarczy
13:10 Prosto z Lasu
14:00 Dziennik pokładowy Jerzego Maksymiuka
14:49 Ożywianie materii
15:15 To jest temat
15:45 Regiony kultury
16:00 Ekstremalne poszukiwania
16:55 To jest temat
17:10 Rozmowa dnia
17:45 Obiektyw flesz
18:00 Twoje prawo
18:50 Warto tam być
19:25 Szerokiej drogi!
19:30 Bądź zdrów
20:00 Podlaskie Forum Parlamentarne
20:30 Regiony na antenie
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 Program publicystyczny
23:35 Kurier sportowy
00:15 Na wolności
01:15 Kokainowe miasto panny P
02:10 Chleb i róże - serial
03:00 Na wezwanie

Polonia

07:00, 09:35 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 Wiadomości-skrót
09:55 Był taki dzień
10:00, 17:10 Rozśpiewane Malwy
10:25 Obóz nadziei
10:40 O Polsce i Polakach
11:00 UrbCircus
11:50, 01:25 Ostoja
12:15, 19:15 Sprawa dla reportera
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35, 21:35, 03:25 Plebania; telenowela
14:00 Święto Narodzenia Najświętszej Bogarodzicy
14:55 Sportowy tydzień
15:25 Bank nie z tej Ziem:; serial
16:15 Dziewczyny z tamtych lat
17:00 Smak Europy
17:40 Magazyn Medyczny
18:00 Teleexpress
18:15 Ojczyzna polszczyzna
18:30 Obóz nadziei
18:45, 06:10 Ze sztuką na ty
20:00, 03:50 Wieści Polonijne
20:15 Dobranocka
22:00, 04:05 Jesteśmy z .PL
22:30, 04:35 Dziewczęta z Ośrodka
22:55, 05:00 A dobro Polski?
23:40, 05:40 Za cenę życia
00:10, 06:40 Animowany świat wyobraźni
00:30 Panorama
00:50 Biznes
01:00 Reportaż
01:50 Selekcja
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
06:35 Galeria malarstwa polskiego

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Adam i Ewa - serial
08:25, 13:55 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
09:25, 18:00 Gra w ciemno
10:30 Halo! Kasa!
11:30 TV market
11:35 Joan z Arkadii - serial
12:35, 20:30 Samo życie- serial
13:25 Oko na miasto
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Z Bożeną Dykiel na ostrzu noża
16:15 Jaś Fasola
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:10 Interwencja
17:30 O Rety! Kabarety! Extra
20:20 Sport
21:15 Interwencja
21:50 Cowboy Up - western
00:05 24 godziny - serial
02:00 Biznes Wydarzenia
02:25 Pasjonaci
02:55 Dziewczyny w bikini
05:55 Love TV

Niefortunna wypowiedź

Benedykt XVI potwierdza wolę dialogu z islamem

Benedykt XVI jest *„głęboko zasmucony"* odbiorem jego przemówienia nt. islamu, które wygłosił podczas wizyty na uniwersytecie w Ratyzbonie. Papieża zasmuca to, że niektóre fragmenty wypowiedzi mogły zabrzmieć jako obraźliwe dla wrażliwości wiernych muzułmańskich i zostały odczytane w sposób całkowicie nieodpowiadający jego zamiarom.



Oświadczenie wyjaśniające stanowisko Ojca Świętego wobec islamu wydał sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kard. Tarcisio Bertone.

Dokument, ogłoszony 16 września przez watykańskie Biuro Prasowe, zwraca uwagę, że stanowisko to jest całkowicie zgodne z dokumentem soborowym „Nostra aetate" o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich i że papież opowiada się jednoznacznie za dialogiem z innymi religiami i kulturami.

W dokumencie m.in. mówi się: *„Stanowisko papieża wobec islamu jest w sposób jednoznaczny zbieżne ze stanowiskiem wyrażonym w dokumencie soborowym "Nostra aetate": "Kościół spogląda z szacunkiem również na muzułmanów, czcicieli jedynego Boga, żyjącego i samoistnego, miłosiernego i wszechmocnego, Stworzyciela nieba i ziemi, który przemówił do ludzi. Starają się również poddawać z całej duszy Jego ukrytym postanowieniom, tak jak poddał się Bogu Abraham, do którego wiara islamska chętnie się odwołuje. Jezusa wprawdzie nie uznają za Boga, czczą Go jednak jako proroka i Jego dziewiczą matkę, Maryję, darzą szacunkiem i niekiedy pobożnie Ją wzywają. Oczekują nadto dnia sądu, kiedy Bóg odda zapłatę wszystkim wskrzeszonym ludziom. Dlatego też cenią życie moralne i czczą Boga szczególnie przez modlitwę, jałmużnę i post"* (n. 3).

Równie jednoznaczna jest opcja papieża na rzecz dialogu między religiami i kulturami. W czasie spotkania z przedstawicielami niektórych wspólnot muzułmańskich w Kolonii 20 sierpnia 2005r., powiedział on, że taki dialog między chrześcijanami a muzułmanami *"nie może być traktowany jako tymczasowy wybór"*, po czym dodał: *"Lekcje przeszłości powinny pomóc nam uniknąć powtarzania tych samych błędów. Pragniemy poszukiwać dróg pojednania i nauczyć się żyć, szanując tożsamość drugiego człowieka"*.

Co do oceny bizantyjskiego cesarza Emanuela II Paleologa, przytoczonej przez niego w wystąpieniu w Ratyzbonie, Ojciec Święty absolutnie nie zamierzał ani nie zamierza podzielać jej, wykorzystał ją jedynie jako okazję do dokonania, w kontekście akademickim i zgodnie z tym, co wynika z pełnej i uważnej lektury tekstu, paru refleksji na temat związków między religią a przemocą w ogóle i zakończenia wyraźnym i radykalnym odrzuceniem religijnego uzasadnienia przemocy, z jakiejkolwiek by pochodziła strony. Warto przywołać w związku z tym to, co sam Benedykt XVI stwierdził niedawno w Przesłaniu upamiętniającym XX. rocznicę międzyreligijnego spotkania modlitewnego o pokój, zwołanego przez jego umiłowanego poprzednika Jana Pawła II do Asyżu w październiku 1986 roku: *"... przejawów przemocy nie należy przypisywać religii jako takiej, lecz ograniczeniom kulturowym, w jakich jest ona przeżywana i rozwija się w czasie... W istocie świadectwa głębokiej więzi istniejącej między stosunkiem do Boga a etyką miłości można stwierdzić we wszystkich wielkich tradycjach religijnych"*.

Ojciec Święty jest zatem głęboko zasmucony, że niektóre fragmenty jego przemówienia mogły zabrzmieć jako obraźliwe dla wrażliwości wiernych muzułmańskich i zostały odczytane w sposób całkowicie nie odpowiadający jego zamiarom. Z drugiej strony w obliczu żarliwej pobożności wiernych muzułmanów ostrzegł on zeświecczoną kulturę zachodnią, by unikała *"pogardy dla Boga i cynizmu, który uważa ośmieszanie sacrum za prawo do wolności"*.

Potwierdzając swój szacunek i poszanowanie dla tych, którzy wyznają islam, życzy on sobie, aby udzielono im pomocy w zrozumieniu właściwego sensu jego słów, aby po szybkim przezwyciężeniu tego trudnego okresu, umocniło się świadectwo dawane o *"jedynym Bogu, żyjącym i samoistnym, Stworzycielu nieba i ziemi, który przemówił do ludzi"* i współpraca *"w obronie i rozwoju sprawiedliwości społecznej, dobra moralnego oraz pokoju i wolności"* (Nostra aetate, n. 3).

Zabrakło eksperta od islamu

Negatywne przyjęcie przemówienia Benedykta XVI na Uniwersytecie w Ratyzbonie przez niektóre środowiska islamskie to jeden z pierwszych efektów opuszczenia Watykanu przez abp. Michaela Fitzgeralda, byłego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego - uważa dr Agata Skowron-Nalborczyk z Zakładu Islamu Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

- Benedykt XVI skonstruował doskonały wykład, w którym jednak za mało było dyplomacji niezbędnej przy wypowiedziach papieskich - twierdzi dr Agata Skowron-Nalborczyk. Jej zdaniem, zabrakło rady eksperta, który nie tylko zna się na świecie islamu, ale też byłby w stanie przewidzieć reakcje niektórych środowisk muzułmańskich na wyrwany przez media z kontekstu cytat.

- Wydaje mi się, że to jest jeden z pierwszych efektów odejścia z Watykanu abp. Michaela Fitzgeralda, przewodniczącego dawnej Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego, połączonej obecnie z Papieską Radą Kultury. Abp Fitzgerald jest jednym z lepszych islamologów współczesnych. Wiele lat spędził w świecie arabskim. Ma ogromną wiedzę na temat obyczajowości i mentalności wyznawców islamu - stwierdza.

Agata Skowron-Nalborczyk przypomniała, że wiele organizacji muzułmańskich wycofało się ze swoich radykalnych antypapieskich stwierdzeń, gdy dotarł do nich kontekst słów Benedykta XVI.

- Niestety, wypowiedzi łagodzące to nie są wypowiedzi medialne i nie trafiają do szerokiej rzeszy odbiorców - stwierdziła. Co więcej, jak podkreśla, w islamie nie ma hierarchii duchownych i obowiązku słuchania autorytetów. Każdy odpowiada sam przed Bogiem.

Poważna manipulacja

"Dopuszczono się poważnej manipulacji tekstu, w wyniku czego stał się on czym innym, niż był w zamierzeniach Ojca Świętego". Tak nowy watykański sekretarz stanu kard. Tarcisio Bertone komentuje motywy kryzysu w stosunkach Kościoła katolickiego z islamem po wykładzie Benedykta XVI na uniwersytecie w Ratyzbonie.

W rozmowie z grupą dziennikarzy, którą referuje m.in. "Corriere della Sera", najbliższy współpracownik papieża podkreślił, że w ten sposób *"wielkie i programowe wystąpienie sprowadzone zostało do fragmentu cytatu Manuela Paleologa i zauważył, że przemilczano na przykład jego uwagę o tym, że cesarz "wyraził się w sposób tak ostry"*.

Kardynał Bertone skrytykował m.in. amerykański dziennik "New York Times" (nie wymieniając go jednak z nazwy), za to, że *"zadał tak ostry cios"* papieżowi i wyraził ubolewanie, że prasa nie nagłośniła pozytywnych wypowiedzi o jego przemówieniu. Sam kardynał przytoczył opinię rektora meczetu w Marsylii, który nie był nim *"ani zaskoczony, ani urażony"*.

Watykański sekretarz stanu zapowiedział, że nuncjusze apostolscy w krajach muzułmańskich zapoznają ich rządy z jego oświadczeniem, jak i z tekstem Benedykta XVI.

Czuje się zagrożony

Świat islamu czuje zagrożenie ze strony Zachodu i dlatego tak gwałtownie zareagował na słowa Benedykta XVI o islamie - powiedział Bogusław R. Zagórski, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Arabskiej. Wypowiedź papieża na uniwersytecie w Ratyzbonie 12 września polski muzułmanin określił jako *"niefortunną"*.

- Te reakcje są wyolbrzymione, ale adekwatne do stanu ducha świata muzułmańskiego, który czuje się zagrożony przez Zachód i Amerykę i który postrzega takie drobne potknięcia jako kolejne ogniwo w łańcuchu zagrożeń ze strony silniejszych - powiedział wykładowca Collegium Civitas.

Zdaniem arabisty, słowa papieża byłyby zupełnie dopuszczalne w ramach czysto akademickiego wykładu. - *Benedykt XVI jednak nie jest już wykładowcą akademickim, jest papieżem i te słowa mają zupełnie inne znaczenie i inny oddźwięk. Jako papież dokonał bardzo niefortunnej wypowiedzi publicznej i spowodowała ona takie właśnie skutki* - ocenił dyrektor Instytutu Ibn Chalduna.

- Taka wypowiedź jest bardzo dobra w zacisznej auli akademickiej, w której można podnosić śmiałe hipotezy, tworzyć kontrowersyjne koncepcje i zadawać prowokacyjne pytania po to, żeby poszerzyć wiedzę - powiedział Zagórski. - *W tym wypadku papieżowi zdarzyło się wypowiedzieć kontrowersyjne tezy w świetle jupiterów. W dodatku zostały one natychmiast zmanipulowane przez wiele mediów, również w Polsce, bowiem słowa wypowiedziane w XIV w. przez bizantyńskiego cesarza i wyrażające jego punkt widzenia na islam, zostały przypisane samemu papieżowi* - przypomniał Zagórski.

Prezes TPPA przyznał, że pomiędzy Zachodem i Ameryką a krajami muzułmańskimi brakuje symetrii w traktowaniu chrześcijan i muzułmanów. Jak wiadomo, ci ostatni dziś wszędzie na świecie mogą bez przeszkód wyznawać swoją religię i nie są z tego powodu prześladowani.

- Pamiętajmy jednak, że chrześcijaństwo wschodnie w krajach islamu przetrwało już ponad 1400 lat; islam w Andaluzji i na Sycylii zaś został wykorzeniony wkrótce po chrześcijańskiej rekonkwiście. W różnych krajach muzułmańskich położenie chrześcijan wygląda różnie, nie zawsze też chrześcijanie postępują właściwie - dodał jednocześnie Zagórski.

- Ale ponad 600 lat nieprzerwanego współżycia chrześcijan różnych wyznań i muzułmanów w ramach Rzeczypospolitej powinno być najlepszym przykładem, że taka koegzystencja jest praktyczne - nie tylko hipotetycznie - możliwa - powiedział polski muzułmanin.

Zdaniem arabisty, wszelkie akty przemocy są godne ubolewania, a jeśli dochodzi do zbrodni, to jest to hanebne: - *Należy pamiętać o kontekście politycznym, w którym znajduje się świat islamu. Muzułmanie odnoszą to właśnie do kontekstu politycznego, do zagrożenia przez agresywny Zachód.*

Prezes TPPA jako "haniebne" określił oświadczenie koalicji ugrupowań rebelianckich kierowanej przez Al-Ka'idę, w którym zapowiedziały one wojnę *"czcicielom krzyża"* i *"poderżnięcie im gardeł"*. Nie zgadza się jednak z powtarzaną przez niektórych opinią, iż wpływowe środowiska muzułmańskie nie starają się studzić muzułmańskich radykałów, którzy zapowiadają wojnę powołując się na religię.

Zdaniem prezesa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Arabskiej za pontyfikatu Jana Pawła II dialog Watykanu ze światem muzułmańskim wyglądał zdecydowanie lepiej. Szukano tego, co wspólne, zamiast tego, co dzieli.

- Od czasu, kiedy papieżem został kardynał Ratzinger, dyskurs międzyreligijny został właściwie wstrzymany - ocenił Zagórski. - *Świat islamu czuje się niesłychanie zagrożony przez Zachód, dlatego takich isker należy unikać; trzeba więcej rozwagi, spokoju i rozmowy* - dodał prezes TPPA.

Turcja oczekuje papieża

Katoliccy biskupi Turcji kontynuują przygotowania do planowanej na przełom listopada i grudnia wizyty Benedykta XVI w ich ojczyźnie. Poinformował o tym po spotkaniu episkopatu jego rzecznik, prałat Georges Marovitch.

W obecności mistrza papieskich ceremonii abp. Piero Mariniego omawiano zagadnienia liturgiczne, związane z pielgrzymką Ojca Świętego do Turcji.

Wstępny plan przewiduje spotkanie z prezydentem Ahmetem Necdetem Sezerem w Ankarze 28 listopada, następnego dnia odwiedziny Efezu, zaś 30 listopada, w dzień świętego Andrzeja, spotkanie z patriarchą ekumenicznym Bartłomiejem I. 1 grudnia Benedykt XVI ma przewodniczyć eucharystii w katolickiej katedrze pod wezwaniem Ducha Świętego w Stambule.

Władze Turcji nie zmieniły swego stanowiska w sprawie papieskiej pielgrzymki - poinformował Radio Watykańskie nuncjusz apostolski w tym kraju, abp Antonio Lucibello.

- Spotkałem się z jednym z wiceministrów spraw zagranicznych. Uspokoił mnie i bardzo uprzejmie, otwarcie, w obecności innych ambasadorów, powiedział mi: Proszę się nie obawiać, wizyta papieża pozostaje dla Turcji wydarzeniem historycznym - powiedział nuncjusz.

KAI/TZ

POLSKA

Banknot z wizerunkiem Jana Pawła II

Pierwszy w Polsce banknot kolekcjonerski z wizerunkiem Jana Pawła II wejdzie do obiegu 16 października, w rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża.

W emisji znajdzie się 2 mln egzemplarzy o nominale 50 zł.

Na przedniej stronie banknotu papież ubrany w szaty pontyfikalne podnosi rękę w pozdrowieniu. Strona odwrotna przedstawia scenę, w której nowo wybrany papież całuje w rękę dwczesnego prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Obok umieszczono cytat z Listu do Polaków, który dzień po tym wydarzeniu Jan Paweł II odczytał na spotkaniu z rodakami: *„Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei"*. Jest też faksymile podpisu papieża.

Pomysł wydania banknotu przez NBP zaaprobował Episkopat Polski. Można go zamawiać we wszystkich placówkach Banku Pocztowego i urzędach pocztowych w całym kraju. Zapisy należy składać do 30 września 2006r., wypełniając specjalne druki oraz wpłacając gwarantowaną cenę banknotu: 90 zł. Druk można pobrać z internetu (www. pocztowy. pl)

KAI

As lotnictwa polskiego

Zakłócający spokój „Dziubek”

Eugeniusz Horbaczewski urodził się 28 września 1917 roku w Kijowie. Po przyjeździe do Polski ukończył szkołę powszechną i gimnazjum im. Romualda Traugutta w Brześciu nad Bugiem. Lotnictwem zainteresował się dzięki Zygmuntowi Bieńkowskiemu - starszemu koledze, który udzielał mu korepetycji.



Eugeniusz Horbaczewski

W 1934r. rozpoczął szkolenie szybowcowe w ramach Przysposobienia Wojskowo-Lotniczego na lotnisku Adamkowo koło Brześcia nad Bugiem. Po zdaniu matury - w czerwcu 1935r. - nie został przyjęty do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Wstawiła się jednak za nim koleżanka, uzyskując protekcję por. pil. Witolda Urbanowicza, instruktora SPL, dzięki któremu w 1937r. został przyjęty do Szkoły Orląt.

Latem 1937r. skierowano go na kurs pilotażu samolotowego do Szkoły Pilotów LOPP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Aleksandrowicach koło Bielska-Białej. Pierwszym jego instruktorem był ppor. pil. Władysław Kamiński. Pod jego okiem Eugeniusz Horbaczewski opanował pilotaż RWD-8, wykazując zapał i talent do latania. Samodzielny lot wykonał jako pierwszy w grupie i prymus kursu. Po czym jako szeregowy z cenzusem, po odbyciu stażu rekruckiego w 79 pułku piechoty, rozpoczął w maju 1938r. dalsze szkolenie lotnicze w SPL.

Wychowawcy szkoły dęblińskiej mieli z nim kłopoty, ponieważ przewodził grupie podchorążych „zakłócających spokój”. Taki fason odbijał się na wynikach w nauce i kondycji fizycznej Eugeniusza Horbaczewskiego, który - jak na pilota - był wątłego zdrowia. Szczupły, o pociągłej twarzy i czarnych włosach, wątłość budowy ciała nadrabiał energią i humorem, „kozactwem”. Obdarzono go przezwiskiem „Dziubek”.

Zniecierpliwiony wyskokami podopiecznego instruktor Witold Urbanowicz odwołał go ze stanowiska szefa eskadry. "Dziubek" naraził się także instruktorowi Zygmuntowi Bieńkowskiemu, od którego - po znajomości - wyłudzał dodatkowe loty, ponieważ uwielbiał akrobację lotniczą. Świadomość nadciągającej wojny przytemperowała negatywne cechy jego charakteru. Na postawę pilota wpłynął także fakt, że nie wybrano go - w gronie najlepszych - do Eskadry Ćwiczebnej Pilotażu, która miała osłaniać Dęblin. Razem z eskadrą Szkoły Wyższego Pilotażu Myśliwskiego przeniesiono go do Grudziądza. Nie weszdł jednak w skład grupy ćwiczącej na samolotach PZL P.7, a nadal doskonalił umiejętności z pilotami XIII kursu. Tak zastał podchorążego Eugeniusza Horbaczewskiego wybuch wojny.

W dniach 9-11 września na polecenie dowódcy XV Dywizjonu Bombowego wykonał 3 loty rozpoznawcze na kierunku Kowel-Łuck. 17 września przeleciał do Rumunii, gdzie dowiedział się, że podobnie jak inni podchorążowie XIII kursu SPL został w trybie wyjątkowym promowany podporucznikiem od dnia 1 września 1939r. Przez Belgrad przedostał się do Aten, skąd na pokładzie "Oksywia" 28 października dotarł do Marsylii.

Kampanię francuską spędził bezradnie w ośrodku Bron. 24 czerwca 1940r. z trudem ewakuował się drogą morską do Wielkiej Brytanii. Przyjęto go do służby w RAF w stopniu angielskim Pilot Officer.

W styczniu 1941r. rozpoczął szkolenie podstawowe na Tiger Moth w 15. Elementary Flying Training Scholl w Carlisle, które ukończył w 1. Polish Flying Training Scholl w Hucknall. Umiejętności pilota myśliwskiego zdobył latem 1941r. w 58. Operation Training Unit w Grangemont. Następnie ukończył kurs strzelania powietrznego w Sutton, po czym został przydzielony jako porucznik pilot do 303 Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego im. Tadeusza Kościuszki. Latał w nim na samolocie Spitfire jako boczny... por. pil. Zygmunta Bieńkowskiego. Podczas służby w tym dywizjonie zestrzelił 3 samoloty, w tym jeden ratując życie mjr. pil. Tadeuszowi Rolskiemu. Odznaczono go 3-krotnie Krzyżem Walecznych. 10 września 1942r. został przeniesiony do 302 Dywizjonu Myśliwskiego Poznańskiego.

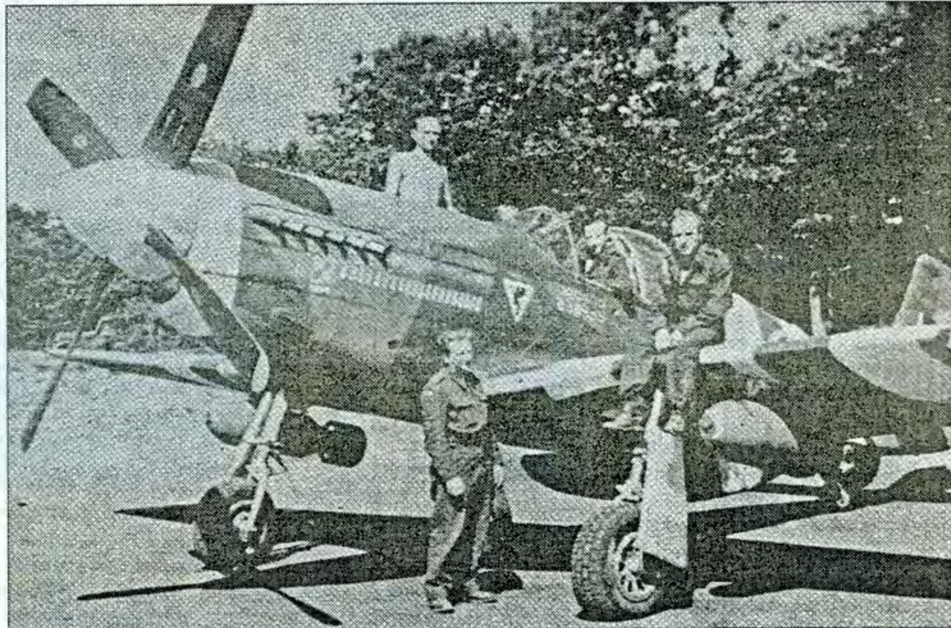
W lutym 1943r. przyjęto go na ochotnika do Polskiego Zespołu Myśliwskiego (PFT) w Tunezji (Afryka Płn.). W PFT por. pil. Eugeniusz Horbaczewski zestrzelił 5 samolotów, za co otrzymał Krzyż Orderu Virtuti Militari V klasy i po raz czwarty Krzyż Walecznych.

Na propozycję Brytyjczyków w lipcu 1943r. objął w Tunisie dowództwo eskadry w 43 Dywizjonie China British, poprzedzone praktyką na Malcie w 601 Dywizjonie County of London. W sierpniu przejął dowodzenie 43 dywizjonem. Był trzecim Polakiem dowodzącym dywizjonem RAF. Za zestrzelenie w ciągu września 1943r. trzech samolotów otrzymał Zaszczytny Krzyż Lotniczy DFC.

16 lutego 1944r. został dowódcą 315 Dywizjonu Myśliwskiego Dublińskiego. Prowadzeni przez Eugeniusza Horbaczewskiego piloci odnosili błyskotliwe sukcesy w walkach grupowych z liczebniejszym przeciwnikiem. Na przykład 30 lipca 1944r. dywizjon w sile 6 Mustangów zestrzelił 8 samolotów w walce z 15 myśliwcami przeciwnika nie ponosząc strat. Eugeniusz Horbaczewski zestrzelił 1 samolot samodzielnie i 1 wspólnie z drugim pilotem.

18 sierpnia 1944r. pomimo niedyspozycji wskutek ciężkiej grypy wziął udział w tzw. polowaniu swobodnym nad Francją. W rejonie Beauvais piloci 12 Mustangów 315 dywizjonu zestrzelili 16 samolotów w walce z 60 FW 190, przy stracie jednego pilota - był nim kpt. pil. Eugeniusz Horbaczewski.

Proponujemy Państwa uwadze wspomnienia o nim znajomych i przyjaciół z lat szkolnych, które ukazały się w nr. 144 czasopisma "Skrzydła" za rok 1994.



Mustang III PK.G (FB166) kpt. E. Horbaczewskiego w operacjach inwazyjnych, z zaznaczonymi na kadłubie 12 potwierdzonymi zwycięstwami i 20 zadaniami bombowymi. Lotnisko Coolham, druga połowa czerwca 1944r.

Hermek ŁOMACKI
Floryda, USA

Śp. kpt. Eugeniusz Horbaczewski "Dziubek" był w latach przedwojennych moim kolegą szkolnym. Uczęszczaliśmy do gimnazjum im. Romualda Traugutta w Brześciu nad Bugiem. "Dziubek" był starszy ode mnie o rok i uczył w wyższej klasie. Ta różnica nie przeszkadzała naszej przyjaźni, bo mieszkaliśmy bardzo blisko siebie, zaledwie o kilka domów, i łączyła nas nieugaszona pasja do gry w hokeja.

Mieszkał ze swoją matką, uroczą i dystyngowaną panią Anną, która była towarzyska i lubiana w sąsiedztwie. Moja sympatia do niej była wdzięcznością za jej hojne traktowanie nas lodami.

Wbrew pewnym opiniom, które przedstawiają "Dziubka" jako chłopca nieśmiałego w towarzystwie, powiedziałbym, że był on śmiały i elokwentny, tylko ta śmiałość była hamowana jego wstrzemięźliwością w okazywaniu uczuć. Inaczej mówiąc, jeżeli "Dziubek" kogoś nie lubił lub ktoś mu dokuczał, był on na tyle opanowany, że nie okazywał tego na zewnątrz. To była jedna z przyczyn, dla których był lubiany w towarzystwie, do którego też się garnął.

Chociaż prymusem w nauce nie był, nigdy nie słyszałem, aby miał jakieś trudności. Pamiętam natomiast, że wyróżniał się talentem do pisania satyrycznych wierszyków i kupletów, które wygłaszano lub śpiewano na szkolnych przedstawieniach.

Zainteresowanie w dziedzinie latania musiał mieć już od wczesnych, chłopięcych lat. Kiedy go zaledwie poznałem, już marzył o kosmosie i o lotach rakietowych w przestrzeń międzyplanetarną. Wierzyliśmy obaj, że do tego dojdzie jeszcze za naszego życia. Nasza fantazja oraz wiara w postęp techniczny w tej dziedzinie rozwijała się pod wpływem popularnej wówczas pseudonaukowej lektury, włączając niezapomnianą książkę Żuławskiego "Na srebrnym globie".

Ale to były tylko marzenia. A tymczasem "Dziubek" z zapałem uczęszczał na szkolenie szybowcowe, które odbywało się na przedmieściu Brześcia. Polegało ono na wyciąganiu szybowca z uczniem w powietrze za pomocą elastycznej liny, która po odczepieniu padała na ziemię, a uczeń-pilot kończył lot i lądował samodzielnie. Wyższy poziom szkolenia odbywał się w miejscowościach Ustianowa lub Bezmiechowa. Obie położone w południowo-wschodniej Polsce. Przy okazji powyższych wspomnień o szybowcach, chciałbym w tym miejscu zaznaczyć, iż w tym czasie w naszym gimnazjum uczył się inny znany lotnik polski i uczestnik wojny na Zachodzie, Tadeusz Góra. On to, jeszcze jako uczeń, dokonał pewnych rekordowych przelotów nad Polską na szybowcu i okrył się sławą. Kolegę Tadeusza znałem tylko pobieżnie, a jakaż to szkoda dla mnie, że nie bliżej.

W okresie zimowym "Dziubkowi" nie brakowało ani czasu, ani sił na łyżwiarstwo. Ponieważ na ogół sport był akceptowany w gimnazjum jako pożądany element wychowawczy, mieliśmy więc niezłą pomoc w przydziale sprzętu i w innych ułatwieniach. Na zimę zalewano nasze wielkie podwórze szkolne wodą i powstawało boisko hokejowe z bramkami i oznaczeniami, tak jak wymagały tego przepisy sportowe. Najpierw grałem z "Dziubkiem" w drugiej reprezentacji szkolnej, wkrótce przeniesiono nas do pierwszej. Obaj graliśmy w ataku, zawsze w tej samej zmianie i na tej samej pozycji, on na prawej, ja na lewej. Wygrywaliśmy prawie wszystkie mecze, tak w spotkaniach szkolnych, jak i w rozgrywkach z klubami wojskowymi. W soboty, o godz. 23.00, nadawano w Radiu Warszawa ogólnopolski komunikat sportowy, w którym czasami słyszeliśmy nasze nazwiska.

Gra "Dziubka" była imponująca. Wspaniale wykonywał zwroty, ostre zakręty i błyskawicznie reagował na ciągle zmieniającą się sytuację. Nie używał łokci i bioder do wytrącania przeciwnika poza linię boiska i sam się nie dawał wypchać, pomimo swojej niewielkiej wagi. Umiał trafnie ocenić i rozpoznać moment do strzału na bramkę i strzał ten wykonywał precyzyjnie.

Tymczasem nadeszły wielkie zmiany - "Dziubek" przygotowywał się do matury, a ja przeniosłem się z rodziną do Wilna. Nasze kontakty słabły. Od czasu, gdy wstąpił do podchorążówki w Dęblinie otrzymałem od niego zaledwie dwa lub trzy listy. Jednakowoż dochodziły wiadomości o nim otrzymywałem od naszej uprzednio wspólnej koleżanki-sympatii z gimnazjum, która również z rodziną przeniosła się do Warszawy w czasie, kiedy myśmy się rozstawali. "Dziubek" odwiedzał ją w Warszawie i zapraszał na bale do Dęblina.

Kiedy wybuchła wojna i nastąpiło wejście bolszewików do Wilna, ruszyłem samodzielnie północnym szlakiem na Zachód i w listopadzie przybyłem do Anglii. Tu ani lotnictwa polskiego, ani żadnych lotników nie widziałem, wysłano moją grupę ochotników do Francji i znowu usiłowałem zaciągnąć się do lotnictwa, ale moje przygotowanie, jakie zdobyłem przed wojną, a więc kategoria "B" szybowcowa i skończony kurs pilotażu na RWD-8, nie były wystarczające. We Francji znalazłem zaledwie kilku dalszych szkolnych kolegów, a o "Dziubku", ani o jego roczniku z Dęblina nie słyszałem nic.

Po kampanii we Francji, uciecze z niewoli i półrocznym pobycie w hiszpańskim obozie Miranda del Ebro przybyłem znów do Anglii. Tym razem przyjęto mnie do lotnictwa. Zaczałem znowu wypytywać się o "Dziubka" i dowiedziałem się, że jest to sławny as lotnictwa polskiego.

cdn.

Przygotowała
Helena BOHDAN



Jurek Chytry, Józek Małaczyński, "Dziubek", Jarek Dobrzański; Brześć n. Bugiem, 1936r.

Tak bliska i tak daleka

Kraina górnictwa, hutnictwa i potężnego przemysłu

ciąg dalszy z nr. 35

Śląsk to ziemia czarna od węgla i stali. To kraina górnictwa, hutnictwa i potężnego przemysłu. Obraz ten po znacznej już części odchodzi do przeszłości. Maleje liczba kopalni i hut, a współczesne zakłady przemysłowe jednakową troską otaczają zyskanie efektów ekonomicznych i ekologię. Toteż nie ma już na Górnym Śląsku dymiących kominów. Pozostał natomiast fascynujący pejzaż kulturowy, obraz miast stykających się ze sobą, połączonych siecią linii kolejowych, tramwajowych, a przede wszystkim coraz lepszymi drogami szybkiego ruchu. Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pielęgnują swoje zabytki, które świadczą o przemysłowych korzeniach tej ziemi. Udostępniono turystom niektóre kopalnie i huty, zadbano o zabytki techniki, wygląd i estetykę - zarówno bogatych kamienic mieszkalnych, jak całych dzielnic robotniczych domów.

Stolica

Miasto Katowice leży w krainie, w której do niedawna dominowały kopalnie węgla, huty i wielki przemysł. Dziś centrum biznesu, nauki, a także turystyki, którym służą coraz liczniejsze obiekty postindustrialne. Ważny węzeł komunikacyjny, ważny ośrodek kulturalny i naukowy, siedziba wielu instytutów i uczelni, teatrów, galerii. Cenne zbiory muzealne i zabytki architektury secesyjnej i eklektycznej.

Początek istnienia Katowic wiąże się z założeniem w 1397r. osady Kuźnica wśród lasów. Pierwsza wzmianka o wiosce Katowice pojawiła się dopiero w 1598r. W XVIII w. powstały tu liczne kolonie robotnicze, a około 1769-70 książę pszczyński założył tu głębinową kopalnię węgla. W 1839r. osada stała się siedzibą rozległych dóbr Franza Wincklera. XIX w. zaznaczył się budową kolejnych hut i kopalni oraz zakładów przemysłowych. Rozwój miasta i całego zespołu miejskiego przyspieszyło przeprowadzenie kolei.

Od 1865r. Katowice stały się oficjalnie miastem. Szybko powstawały całe kwartały zwartej zabudowy, bogate kamienice, siedziby fabrykantów. W latach 1919, 1920, 1921 miały miejsce trzy kolejne powstania. Po plebiscycie w 1921r. Katowice wraz z częścią Górnego Okręgu Przemysłowego znalazły się w granicach Polski.

Wycieczkę po Katowicach rozpoczynamy od Rynku. Nie jest to typowy plac, jaki spotykamy w wielu centrach zabytkowych miast. Ma on charakter nowoczesny i jest ważnym węzłem komunikacyjnym. Tu też znajdziemy interesujące ciągi piesze, którym towarzyszą liczne sklepy, magazyny, galerie, domy mody ciasno wypełniające partery, pierwsze piętra, a nawet podwórza starych kamienic. Charakterystycznym akcentem Rynku jest gmach Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego z 1907r., znany z wielu interesujących przedstawień, goszczący także teatry z wielu krajów Europy.

Warto zwiedzić zbiory Muzeum Śląskiego w gmachu z 1899r. z cenną kolekcją malarstwa polskiego oraz często zmieniającymi się wystawami okresowymi. Zwróćmy teraz uwagę



© SKYSCRAPERCITY

Katowice z lotu ptaka

na szeroką Al. Korfantego, przy której znajdują się duże domy towarowe i hotele. Jej perspektywę zamyka tak zwany "Spodek", czyli Wojewódzka Hala Widowiskowo-Sportowa. Wzniesiono ją w latach 1962-71 i była wówczas uważana za jedno z najwybitniejszych osiągnięć polskiej techniki. Hala główna ma powierzchnię 10076 m kw. i 32 m wysokości i może jednocześnie pomieścić na widowni do 11 tys. osób (dach hali zawalił się w 2005r. - red.). Opodal hali uwagę naszą zwraca oryginalny Pomnik Powstań Śląskich projektu Gustawa Zemły z 1967r.

Na Placu Wolności czeka nas odpoczynek na skwerze wypełniającym jego środek. W Katowicach - mieście przemysłowym znajdziemy sporo takich małych ogrodów. Ulicami Sw. Jana, Wojewódzką, Lompy dochodzimy do widocznego z dala potężnego gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Powstał on w latach 1925-29 w stylu neoklasycznym i był siedzibą m.in. Sejmu Śląskiego. Wówczas był największą budowlą w całej Polsce. We wnętrzu gmachu zachowały się sale: Sejmowa i Marmurowa - interesujące i bardzo rzadkie przykłady architektury z tego okresu. Nie opodal znajduje się katowicka katedra pw. Chrystusa Króla, zbudowana w latach 1927-55, o cechach klasycystycznych. Kolumnadę projektował Xawery Dunikowski, jej wnętrze ma charakter nowoczesny.

Dalsza trasa wycieczkowa prowadzi do Parku Kultury i Wypoczynku (na pograniczu z Chorzowem). Można tu wśród zieleni spędzić cały dzień, a czekają na nas liczne atrakcje m.in. tereny wystawowe, stadion, planetarium, ZOO, "Dolina Dinozaurów", dwie kolejki (naziemna i krzesełkowa), skansen ludowego budownictwa, kąpieliska, wesołe miasteczko, hotele, restauracje i kawiarnie. Coraz większym zainteresowaniem turystów cieszą się unikalne zespoły zabudowy mieszkalnej - Nikiszowiec i Giszowiec, uznane w całości za zabytek. W okolicach miasta znajdują się Tarnowskie Góry z podziemną trasą turystyczną w zabytkowej kopalni, zamek w Będzinie i sanktuarium religijne w Piekarach Śląskich.

Ziemia kontrastów

Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie to ziemia kontrastów. Blisko wielkich miast spotkamy się z tradycyjnym folklorem i strojami ludowymi, noszonymi nadal przez kobiety w Rozbarku i Piekarach Śląskich. We wsiach opodal Gliwic znajdziemy drewniane wiejskie kościółki - będące świadectwem wielkich talentów, często samorodnych i nieznanych cieśli - artystów. Wielkie miasta sąsiadują z kompleksami leśnymi, dobrze zagospodarowanymi dla celów turystyki i wypoczynku.

Oazą zieleni, kultury i rozrywki jest Park Kultury i Wypoczynku - położony pomiędzy Katowicami i Chorzowem. Miejscowe atrakcje to: skansen budownictwa ludowego z karczmą, wesołe miasteczko, dolina dinozaurów, planetarium, stawy z łódkami, kolejki turystyczne i oczywiście Stadion Śląski - miejsce wielu światowych imprez sportowych, zwłaszcza piłkarskich. Rozległy park znajduje się w Świerklańcu, a w Pałacu Kawalera, znajdującym się na jego terenie, znajduje się stylowy hotel. Zabytkową kolejką górniczą można wybrać się z Bytomia do Miasteczka Śląskiego. Skarby Górnego Śląska znajdują się także pod ziemią. Na szczególną uwagę zasługują podziemne trasy w zabytkowych kopalniach Tarnowskich Gór, jednego z najstarszych i najciekawszych miast Śląska. Zwiedzający poznają tajemnicze wyrobiska korzystając ze specjalnych łódek.



Rajcza



© SOLAR

Widok na Szczyrk

Jadąc w kierunku Beskidów warto zatrzymać się w Pszczynie - zabytkowym mieście, otoczonym wielkim kompleksem leśnym. Miasto słynie z przebogatej rezydencji pałacowej Książąt Pszczyńskich, otoczonej parkiem, a także ze skansenu ludowego budownictwa. Z Pszczyną sąsiaduje uzdrowisko Goczałkowice Zdrój.

Na pograniczu gór znajdują się także zabytkowe miasta śląskie - Racibórz (w miejscowym muzeum oryginalna mumia egipska), Rybnik (zabytkowa starówka i jeden z najlepszych polskich campingów) oraz Wodzisław Śląski. Cennym zabytkiem jest klasztor w Rudach - na terenie parku krajobrazowego "Cysterskie Kompozycje Przestrzenne".

Beskid Śląski i Żywiecki

To niewątpliwie najlepiej zagospodarowane pasmo górskie w Polsce. Gęsta sieć znakowanych szlaków pieszych, skocznie narciarskie, kolejki i wyciągi czynią z tej okolicy krainę turystyki dla wszystkich. Miejscowa oferta obejmuje cały rok i jest adresowana do miłośników turystyki: pieszej, rowerowej, konnej, narciarskiej, a także poszukujących zdrowia (uzdrowisko Ustroń). Głównymi centrami wypoczynku są: Szczyrk, Wisła i Ustroń - słynne też z interesujących zabytków i folkloru. Na turystów czekają też mniejsze miejscowości, np. Brenna, Istebna, Koniaków, Jaworzynka i inne. Bramą Beskidu Śląskiego jest miasto Bielsko-Biała, które składa się z odrębnie istniejących do 1951r. miast - Bielska i Białej. Obie części miasta wyróżniają się odmienną architekturą. Nad centrum Bielska dominuje Zamek Sułkowskich. Bielsko-Biała to centrum kultury, biznesu, a także turystyki biznesowej. W granicach miasta są lasy, góry i tereny narciarskie, a kolejką krzesełkową można wybrać się na szczyt Szyndzielnia.

Fascynująca jest starówka miasta Cieszyn, ośrodka kultury, nauki i turystyki położonego malowniczo nad Olzą, bezpośrednio przy granicy z Republiką Czeską. Tu, wśród malowniczych i stromych zaułków, zabytkowych kamienic, zatrzymał się czas. Pełen uroku jest stary gród Skoczów.

Amatorów turystyki górskiej, narciarskiej, folkloru i zabytków zaprasza Beskid Żywiecki ze znanymi centrami sportów zimowych - takimi jak: Korbielów, Rajcza, Milówka, Zwardoń. To kraina turystyki aktywnej, agro- i ekoturystyki. Miłośnicy przyrody chętnie korzystają z tras spacerowych, wytyczonych na terenie Żywieckiego Parku Krajobrazowego. Latem amatorów turystyki wodnej zaprasza Zbiornik Żywiecki. Współczesny folklor tej ziemi wspaniale propagują Bracia Golec z Milówki, członkowie zespołu "Golec-Uorkestra". Na uwagę zasługuje zabytkowy Żywiec - stare miasto, znane z zamku Habsburgów i browaru korzystającego ze źródeł wspaniałej wody mineralnej.



© CZĘSTOCHOWA

Jasna Góra

* Województwo położone w południowej części Polski.
* Graniczy z Czechami i Słowacją oraz z województwami: opolskim, łódzkim, świętokrzyskim i małopolskim.
* Powierzchnia - 12294 km² (3,9 proc. powierzchni kraju).
* Liczba mieszkańców - 4894 tys. (12,7 proc. ludności Polski).
* Dzieli się na 17 powiatów, 19 miast na prawach powiatu oraz 165 gmin.
* Na terenie województwa znajduje się 68 miast. Stolicą - ośrodkiem administracyjnym województwa są Katowice.
* Główne miasta to: Katowice, Częstochowa, Sosnowiec, Gliwice, Bytom, Zabrze i Bielsko-Biała.

Duchowa stolica Polski

Największym miastem w północnej części województwa śląskiego jest Częstochowa. Do klasztoru na Jasnej Górze, fundowanego w roku 1382r., ciągną pielgrzymki z całego świata. Ich celem jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, zwanej Czarną Madonną. Klasztor Jasnogórski jest wielką skarbnicą narodowych pamiątek, a jego zbiory uchodzą za najbogatsze w Europie. Wśród eksponatów wymienić należy m.in. insygnia królewskie oraz namiot zdobyty na Turkach pod Wiedniem przez wojska króla Jana III Sobieskiego.

Częstochowa sąsiaduje od południa z Jurą Krakowsko-Częstochowską, krainą skał jurajskich i tajemniczych ruin zamków, zwanych tu "Orlimi gniazdami", największe i najciekawsze z nich to Ogrodzieniec, Olsztyn, Bobolice, Mirów, Morsko. Rozwijają się tu różnorodne formy turystyki: wspinaczkowa, speleologiczna, rowerowa, konna. Czynne są hotele i kwatery agroturystyczne, udostępniono gęstą sieć szlaków znakowanych. Malowniczą miejscowością Jury jest Złoty Potok, położony wśród skał w dolinie rzeki Wiercicy, z zespołem pałacowo-parkowym rodu Krasińskich.

Przygotowała
Helena BOHDAN

Dwojga do tanga

- 4-5 października do Polski przyjedzie szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow — poinformował 19 września prezydent RP Lech Kaczyński.

Prezydent spotkał się z Ławrowem w Nowym Jorku podczas 61. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. *„Spotkanie było w bardzo sympatycznej atmosferze (...) Powiedziałem, że czekamy na niego i cieszymy się, że będzie w Polsce"* — mówił Lech Kaczyński.

Pytany o stan obecnych stosunków polsko-rosyjskich odpowiedział, że *„jesteśmy na początku drogi poprawy tych stosunków"*. Jak dodał, ma nadzieję, że wizyta ministra Ławrowa się do tego przyczyni.

„Raz jeszcze podkreślam, że jak we wszystkich sprawach tego rodzaju do każdego tanga trzeba dwojga. My jesteśmy do tego tanga gotowi, a miejmy nadzieję, że Federacja Rosyjska będzie w najbliższym czasie" — powiedział prezydent.


Siergiej Ławrow


Lech Kaczyński

PAP

NADDNIESTRZE

Wybrano niepodległość

Przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej Naddniestrza Piotr Denisenko, ogłosił wyniki przeprowadzonego referendum dotyczącego przyszłości republiki.

Z oficjalnych informacji przekazanych przez Denisenkę wynika, że 97,1 proc. osób, które wzięły udział w referendum, opowiedziało się za zerwaniem więzi z Mołdawią i ogłoszeniem niepodległości, a następnie przystąpieniem do Federacji Rosyjskiej. 2,3 proc. wyraziło wolę, aby Naddniestrze pozostało częścią Mołdawii. Frekwencja wyborcza wyniosła 78,6 proc.



Wybory obserwowało 130 międzynarodowych obserwatorów, którzy uznali je za demokratyczne. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Rumunia oraz Mołdawia zapowiedziały, że nie uznają wyniku referendum.

FINANSE

Kto ile zarabia

Mołdawianie zarabiają najmniej w całej Europie: zaledwie 20 eurocentów za godzinę, podczas gdy Duńczycy aż 14 euro — poinformowała Europejska Unia Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE).

Zarobki w sąsiadujących z Mołdawią Ukrainie i Rumunii są 20-krotnie wyższe. Z powodu niskich płac jedna trzecia aktywnych zawodowo Mołdawian pracuje za granicą (57 proc. z nich - w Rosji). Z raportu Banku Światowego „Wzrost, Ubóstwo i Nierówność w byłych republikach Związku Radzieckiego" wynika, że Mołdawia jest najbiedniejszym państwem Europy. Nawet jeśli w ciągu najbliższych pięciu lat wzrost gospodarczy w tym kraju będzie wynosić 8 proc. rocznie, 20 proc. społeczeństwa pozostanie biedna.

Rok 2005 dla większości Polaków był rokiem, w którym odnotowali oni wzrost swoich wynagrodzeń. Mediana miesięcznego wynagrodzenia całkowitego wynosiła 2500 PLN i była wyższa o 14 procent niż w roku 2004. W 2005 roku w porównaniu do roku 2004 wzrosła z 35 procent do 41 procent liczba osób, które odnotowały wzrost wynagrodzenia, co na pewno jest optymistycznym wskaźnikiem poprawy sytuacji na rynku pracy.

PAP/WIADOMOŚCI/IAR/TZ

POLSKA

Konferencja w Suwałkach

Przedstawiciele Światowej Rady Badań nad Polonią spotkali się na trzydniowej konferencji w Suwałkach, gdzie zaproponowali powołanie laboratorium naukowego, które badałoby losy Polonii na całym świecie.

Prezes rady prof. Andrzej Targowski zaproponował, by takie laboratorium naukowe powstało we współpracy z prezydentem Suwałk. Przedstawiciele Polonii uważają, że ośrodek badający losy Polaków na obczyźnie powinien powstać w Suwałkach - mieście rodzinnym prof. Edwarda Szczepanika, ostatniego premiera rządu RP na uchodźstwie.

Ze wstępnych porozumień wynika, że laboratorium naukowe mogłoby powstać mniej więcej za trzy lata. Władze miasta i Światowej Rady Badań nad Polonią chcą na ten cel pozyskać pieniądze z Unii Europejskiej.

Konferencja w Suwałkach podsumowała m. in. dotychczasowe badania nad Polonią na całym świecie. Jej część została poświęcona nieżyjącemu prof. Edwardowi Szczepanikowi, który był prezesem powstałego w 2001 roku stowarzyszenia Światowa Rada Badań nad Polonią. Konferencja odbyła się w pierwszą rocznicę śmierci profesora.

Kilkudziesięciu przedstawicieli Polonii złożyło na cmentarzu w Suwałkach hołd profesorowi, który jest tam pochowany. Imię prof. Edwarda Szczepanika otrzymała także Wyższa Szkoła Zawodowa w Suwałkach.

Podczas spotkania poruszono także temat Karty Polaka. Środowiska polonijne opowiadają się za tym, by dać im podobne prawa, jakie posiadają obywatele mieszkający w Polsce.

W Suwałkach zebrało się także walne zgromadzenie Światowej Rady Badań nad Polonią, które powtórnie na swego prezesa wybrało prof. Andrzeja Targowskiego z USA.

Światowa Rada badań nad Polonią opiera swoją działalność na pracy społecznej członków, których jest 153. Pochodzą oni ze wszystkich kontynentów. Rada jako stowarzyszenie korzysta z dotacji m.in. Senatu RP. Jej głównym celem są badania nad Polonią oraz upowszechnianie wiedzy o Polonii.

PAP

NEAPOL

Cud św. Januarego

„Na świecie przelewa się zbyt wiele krwi" - powiedział w neapolitańskiej katedrze kard. Crescenzio Sepe. Po raz pierwszy od czasu mianowania 20 maja 2006r. arcybiskupem Neapolu przewodniczył on (19.09) uroczystościom ku czci patrona tego miasta, św. Januarego.


św. January

Wiernym wypełniającym katedrę ukazał on ampułkę z krwią tego męczennika z IV wieku, która - jak dzieje się to zwykle 19 września - również tym razem uległa skropleniu. Zjawisko to nie zostało dotąd wyjaśnione przez naukę. Purpurat, - który przez ostatnich 5 lat kierował Kongregacją ds. Ewangelizacji Narodów - przypomniał krew ludzi cierpiących przemoc, niewinnie przelewaną, oddawaną za wiarę i przekonania. Wyraził nadzieję na Bożą pomoc w rozwiązywaniu problemów społecznych przeżywanych przez Neapol i całe południowe Włochy. Nowy arcybiskup Neapolu zapowiedział też międzyreligijne spotkanie kultury i pokoju między narodami, które odbędzie się w tym mieście w przyszłym roku.

MOSKWA

Gratulacje z nadzieją

Przedstawiciele Patriarchatu Moskiewskiego dostrzegają otwarcie hierarchii katolickiej na inicjatywy Cerkwi. Chodzi o pozytywny stosunek do obecności w armii kapelanów prawosławnych, a także wprowadzenia do szkół nauczania o religii prawosławnej. W liście gratulacyjnym do nowego sekretarza stanu Aleksy II wyraził nadzieję na rozwój relacji z Watykanem.

Metropolita Kirył Gundiajew, odpowiedzialny za relacje zewnętrzne Patriarchatu, uważa, że w pierwszej kolejności pole współpracy otwiera się w sprawach rozwiązywania problemów moralnych współczesnego świata, gdzie, *„stanowiska strony prawosławnej i katolickiej nie różnią się"*.

Metropolita Kirył podkreślił gotowość rosyjskiej hierarchii katolickiej do współpracy z Patriarchatem Moskiewskim. Wymienił tu bpa Josepha Wertha, który poparł ideę obecności w armii prawosławnych kapelanów i abpa Tadeusza Kondrusiewicza, popierającego nauczanie w szkołach „Podstaw kultury prawosławnej". Dodał jeszcze, że *„chociaż katolicy w Rosji stanowią mniejszość, to po ich stosunku do rosyjskiego prawosławia oceniana jest relacja całego Kościoła katolickiego do prawosławnych w Rosji"*.

Również patriarcha Aleksy II wyraził nadzieję na rychłe uregulowanie spornych problemów i rozwijanie współpracy w związku z wyzwaniami współczesnego świata. W liście gratulacyjnym do nowego watykańskiego Sekretarza Stanu kard. Bertone patriarcha Aleksy II napisał: *„Mam nadzieję na dalszy rozwój wzajemnych relacji między naszymi Kościołami i jak najszybsze uregulowanie dzielących nas problemów"*.

UKRAINA

Pierwsza kapituła

We lwowskim sanktuarium Św. Antoniego z Padwy odbyły się 17 września pierwsze spotkanie i wspólna kapituła regionalna franciszkanów świeckich obrządków łacińskiego i bizantyjskiego, działających na Ukrainie Zachodniej.

Mszę św. odprawił dla nich bp pomocniczy archidiecezji lwowskiej Marian Buczek. Powitał on przedstawicieli III zakonu św. Franciszka ze Lwowa, Tarnopola, Iwano-Frankowska, Złoczowa, Nadwórnej, Stryja, Kołomyi, Sądowej Wiśni i Mościsk oraz życzył im sukcesów w pracy. *„Bardzo potrzebujemy takiego świadectwa naszego życia chrześcijańskiego dla państwa i wszystkich ludzi, wśród których żyjemy"* - podkreślił bp Buczek i dodał: *„Wielu z was żyje w rodzinach mieszanych: katolickich obu obrządków, rzymskokatolicko-prawosławnych, greckokatolicko-prawosławnych. Musimy żyć w zgodzie i miłości oraz dawać świadectwo przed wszystkimi, że jesteśmy chrześcijanami."*

„To spotkanie jest ważnym wydarzeniem, gdyż po raz pierwszy włączyli się w nie tercjarze z Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego" - powiedział franciszkanin obrządku wschodniego o. Justynian Horodecznyj z Tarnopola. Pierwsi jego współbracia przybyli do Tarnopola w 1994r. *„Chcemy lepiej poznać różne wspólnoty franciszkanów III zakonu obrządku łacińskiego, którzy działają w archidiecezji lwowskiej"* - zaznaczył duchowny.

Według o. Horodecznego, na Ukrainie I zakon franciszkanów obrządku wschodniego prężnie się rozwija. Obecnie pracuje tu ponad 10 kapłanów, kilku alumnów i 4 nowicjuszy. Obchodzą wszystkie uroczystości franciszkańskie, a od kilku lat uroczystość św. Franciszka znalazła się też w kalendarzu UKGK pod datą 17 października.

„Udział tercjarzy franciszkańskich obrządku wschodniego w tym spotkaniu podkreśla bogactwo duchowości franciszkańskiej, która jednoczy obydwa nasze obrządki" - zaznaczył o. Aleksander Litwiniuk OFM Conv ze Lwowa. *„Spotkanie było wielkim świętem dla franciszkanów świeckich obu obrządków"* - powiedziała Luba Wysoczyńska, starsza przełożona regionu zachodniego tej wspólnoty na Ukrainie. *„Chcemy pokazać ludziom, że Pan jest jeden, że prawdziwie modlimy się o naszą jedność, a naszym patronem jest św. Franciszek"* - dodała.

INDONEZJA

Egzekucja katolików

Wyrok śmierci na trzech katolikach oskarżonych o kierowanie atakami na muzułmanów na wyspie Sulawesi zostanie wykonany - poinformował ich adwokat Roy Rening. Egzekucja 61-letniego Fabianusa Tibo, 43-letniego Domínggusa sa Silvy i 49-letniego Marinusa Riwu, planowana na 12 sierpnia, została już raz odroczona, a następnie zawieszona.

Żaden ze skazanych nie przyznaje się do winy. Również przedstawiciele organizacji pozarządowych wątpią, że trzej biedni wieśniacy mogli być inspiratorami masakr, i wyrażają pogląd, że stali się oni kozłami ofiarnymi.

Według aktu oskarżenia Tibo, da Silva i Riwu przewodzili masakrze około 200 muzułmanów w czasie starć międzyreligijnych w Poso na przełomie maja i czerwca 2000r.

Papież Benedykt XVI, Unia Europejska, a także część indonezyjskich mediów, intelektualistów, a nawet muzułmańskich duchownych prosili prezydenta Indonezji Susilo Bambanga Youdhoyono o akt łaski w stosunku do "trójki z Poso".

ROSJA

Apel do przywódców religijnych

Prezydent Rosji Władimir Putin zaapelował do przywódców wszystkich religii świata o "odpowiedzialność i powściągliwość".

Apel Władimira Putina, wygłoszony na spotkaniu w Soczi z parlamentarzystami z G-8 - grupy ośmiu najbogatszych państw świata i Rosji, odnosił się bezpośrednio do uwag papieża Benedykta XVI na temat islamu, które wywołały gwałtowną reakcję muzułmanów świata.

Prezydent Rosji, zastrzegając się i występując się jako prezydent kraju przewodniczącego obecnie G-8, wyraził nadzieję, że *"przywódcy głównych światowych religii będą mieć dość siły i mądrości by unikać jakichkolwiek skrajności w stosunkach między religiami"*. Dodał, iż rozumie jak drażliwa jest ta tematyka. Wskazał także na wagę dialogu między cywilizacjami.

Putin przypomniał, że na początku lipca w Moskwie odbył się międzynarodowy szczyt przywódców religijnych, którego uczestnicy apelowali, by traktować religię jako podstawę pokoju i dialogu między cywilizacjami, nie zaś źródło konfliktów.

PAP/RADIOVATICANA/KAI/HB

Miłe złego początki,

a koniec jeszcze milszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 27-37

(odc. 15)

Wampirzyca w akcji

Dzisiaj Ania zadzwoniła do mnie dopiero o 10-tej i zaczynałam się niepokoić. Całkiem słusznie zresztą, bo...

Była na śniadaniu z Wredną Izką. Wredna Izka (imię zostało zmienione dla mojego bezpieczeństwa) słynie z długich zębów i długiego języka. Takie podwórkowe BBC, które wyjechało za granicę i teraz nadaje pomiędzy kilkoma krajami. Radio „Złe wieści". Transformator dobrych wieści w złe.

Nigdy o nikim nie powiedziała dobrego słowa. Nigdy nie powiedziała nikomu żadnego komplementu, a od kiedy rozjaśnia włosy i w związku z tym przekonała się o własnej atrakcyjności, stała się jeszcze bardziej wyniosła i złośliwa niż kiedyś.

W dzieciństwie nazywaliśmy ją Wampir. Nie tylko ze względu na długość zębów i nasze (słuszne?) podejrzenia, że żywi się ludzką krwią, po spotkaniu z nią człowiek zostaje całkowicie pozbawiony energii i chęci zrobienia czegokolwiek. Kiedyś ktoś na przystanku napisał: *„Ludzie, myślcie, to nie boli"*, a ja z Magdą dopisałyśmy na czerwono *„Ale po co ryzykować!?. Wampir"*. Sporo osób wiedziało, o jakiego Wampira chodzi. Zabawnie było. Ania opowiedziała Wampirzycy o swoim krótkotrwałym macierzyństwie, a ja dostawałam dreszczy na samą myśl, że ta małpa to wie. Nie żebym była zazdrosna, że Ania już nie dzieli się tylko ze mną swoimi wątpliwościami. Ona (Wampirzyca) tylko czekać, a zrobi „wielkie halo". Całe szczęście, Ania nie powiedziała, kto mógłby być szczęśliwym tatusiem, przebąknęła coś o koledze z pracy. Teraz pewnie pójdzie plotka, że *„Ania ma romans z żonatym szefem, z którym wyjeżdżając w "delegację" myślała, że zaszła w ciążę, bo jej podświadomość jest gotowa do macierzyństwa. Nie zachodząc w ciążę, Ania jest przerażona, że może być bezpłodna i jutro jedzie do kliniki się przebadać"*. To jest wersja plotki uproszczona. Co Wredna Izka może wymyślić, tylko ona sama wie.

Wredna Izka alias Liz Taylor biednych po pierwszym chłopaku zostawiła sobie dwukasetowy magnetofon, po drugim telewizor, po trzecim (czy czwartym?) odkurzacz i meble kuchenne (mieszkali razem), po przedostatnim samochód, który on, ze względu na tańsze ubezpieczenie nierozsądnie przepisał na nią, no a teraz jest szczęśliwie zakochana w mieszkaniu swojego obecnego chłopaka, Rafała, i tylko czekać jak....

Iza nie mówi *„schudłaś"*, mówi *„jakoś nieciekawie wyglądasz"*. Jak wracasz z wakacji opalona jak murzyn, jest jedyną osobą, która ci powie, że *„blado i choro wyglądasz"*. Schudniesz - anoreksja, bądź depresja. Przytyjesz - bulimia, depresja, niechciana ciąża.

I Ania z kimś takim... zamiast do mnie zadzwonić... chyba będę udawać urażoną!

Dwie godziny później.

- (ślimtając) *Wysłałam mu sms'a...*
- *I?*
- *I mi odpisał...*
- *Co ci odpisał? No co ty ryczysz znowu? Po co pisałaś! Mówiłam, nie pisz to zatęskni!* (musiałam się rozładować za Wampirzycę, a niech wie, że ze mną też nie żarty!)
- *Odpisał, że „Odpoczywa, że dobrze mu z tym i że robi różne przyjemne rzeczy".*
- *I gdzie ta tragedia?*
- *Ja spytałam, czy pojechał odpocząć ode mnie!*
- *Ania, ty sama sobie autogole strzelasz! Na tacy mu podajesz gotowe narzędzia tortur i potem się dziwisz, że ich używa!*
- *Ale ja wcześniej spytałam, czy tęskni za mną...*
- *I?*
- *I nie odpisał mi wcale. A kiedyś...*
- *Kiedyś?*
- *Kiedyś to chociaż odpisywał „Jak cholera"!*

I tu zacytuję Pawlaka z „Sami swoi" - *„Ludzie! Trzymajcie mnie!"*

Marianna DEMBIŃSKA

PS. Ciąg dalszy z całą pewnością nastąpi.

Komu stres najbardziej daje w kość?

Policjanci, listonosze i operatorzy urządzeń precyzyjnych są najbardziej zestresowanymi pracownikami - wynika z najnowszych badań przeprowadzonych przez Pracownię Stresu Zawodowego Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi. Wyniki tych badań publikuje „Dziennik Łódzki".


© REUTERS

Badaniom poddano ponad 2,5 tys. Polaków wykonujących 47 zawodów. Były to osoby zatrudnione przede wszystkim w przemyśle i służbach mundurowych. Nie było w tej grupie menedżerów, lekarzy ani dziennikarzy.

Badania nad stresem w miejscu pracy są w Polsce nowością - wyjaśnia kierowniczka Pracowni Stresu Zawodowego IMP w Łodzi dr Dorota Merecz-Kot.

Okazuje się, że ściganie przestępców z użyciem broni nie stresuje policjantów; najbardziej stresującą w swojej pracy uważają oni biurokrację, która wymusza na nich pisanie raportów i sprawozdań (fakt ten najbardziej zaskoczył analizujących wyniki badań naukowców).

Papierkowa robota również mocno stresuje nauczycieli. Pedagodzy - jak wskazują badania - mają dodatkowo zszargane nerwy konfliktami w gronie nauczycielskim. Najmniej stresuje ich odpowiedzialność za uczniów.

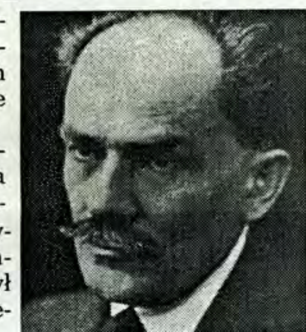
Biorący udział w badaniu informatycy, księgowi i pracownicy poczty przyznali, że w ich przypadku stres związany jest z monotonią wykonywanej pracy. Poza tym listonosze odczuwają lęk przed napadem i kradzieżą pieniędzy, które dostarczają adresatom.

Osoby obsługujące urządzenia precyzyjne nie są popędzane przez szefów, ale i tak pracują w permanentnym stresie, bo cały czas skupiają uwagę na wskazaniach maszyny. Prawie żadnych zawodowych stresów nie mają krawcy i kreślarze, a najmniej stresującym zajęciem okazała się praca w laboratorium - wylicza „Dziennik Łódzki".

PAP

POLSKA

Żeromski przodkiem Giertycha





Roman Giertych przyznał, że jest spokrewniony ze słynnym pisarzem Stefanem Żeromskim - pisze „Super Express".

Gazeta powołuje się na doniesienia kieleckiego „Echa Dnia", które ustaliło, że prababka Romana Giertycha była rodzoną siostrą Żeromskiego. Jej wnuk, Jędrzej, był dziadkiem obecnego wicepremiera i ministra edukacji.

Pomimo tak znakomitego przodka Roman Giertych nie eksponował dotychczas faktu pokrewieństwa. Może dlatego, że szef LPR nie jest fanem twórczości Żeromskiego. *- Nie lubiłem czytać jego książek* - powiedział.

„SE"

KĄCIK DZIECIĘCY



Marny połów

Konrad uwielbiał siedzieć pod drzewem i łowić ryby w strumieniu.

Był bardzo cierpliwym wędkarzem, ale nie miał szczęścia.

Ryby wcale się nim nie przejmowały. Wychylały łebki z wody i uśmiechały się do niego. A to dzięki małemu Ćwierkaczowi, od którego zawsze wiedziały, gdzie Konrad zarzuci wędkę i jakiej przynęty użyje. Miały szczęście, że ulubionym miejscem ich przyjaciela Ćwierkacza była wędka Konrada.

Hayden McALLISTER,
Jane CARRUTH



KLUCZ ŻURAWI

Kto
na niebie klucz
żurawi zawiesił?
Jesień.

A co jeszcze tym
kluczem otworzy?
Nieba przestworze.

Najdalszy błękit
nieba, żeby ptaki
mogły dolecieć,
gdzie im trzeba.



Halina SZAYEROWA

ZAGADKI

Co to za wyraz? Ma cztery litery, czyta się jednakowo z obu stron i oznacza imię żeńskie.

Anna

Rude futerko, biały brzuszek, skacze tak jak leśny duszek.

wiewiórka

By właził w drewno, w głowę go biją, a kiedy wejdzie, trudno go wyjąć.

gwóźdź

INTRUZ

Jeden z podanych rysunków nie pasuje do pozostałych. Czy wiecie który?



Świeci w nocy lampa w dali, chociaż nikt jej nie zapalił.

księżyc

Wiatr ją po niebie pędzi i goni, a ona z wysoka łzy na ziemię roni.

chmura

www.polacy.by

Absurdy świata

1. Sąd w Kansas (USA) nakazał Arturowi Younkinowi (waga: 225 kg) schudniecie o 50 kg i zakazał jedzenia więcej niż jednego posiłku dziennie. Skazany stracił z powodu otyłości pracę i nie spłacał kredytu. Odchudza się w więzieniu.
2. W Sacco w Missouri (USA) kobiety nie mogą nosić kapeluszy, które mogłyby przerazić dzieci, osoby wrażliwe i zwierzęta.
3. Każdy Brytyjczyk usiłujący sprzedać np. odkurzacz w miejscu publicznym naraża się na karę ograniczenia wolności (3 miesiące) i 180 funtow grzywny.
4. W Tanzani istnieje limit długości włosów - maksimum 36 cm.
5. W Atenach, prowadząc samochód w stroju kąpielowym, ryzykujesz utratę prawa jazdy.
6. W stanie Alabama (USA) zabroniona jest gra w domino w niedzielę.
7. Ortodoksyjni rabini z Izraela zabronili wiernym korzystania z Internetu, bo *„wodzi ludzi na pokuszenie i prowadzi do grzechu"*.
8. Kolegium do spraw wykroczeń w Koszalinie nakazało pewnemu mężczyźnie przez miesiąc myć naczynia w restauracji, bo nie zapłacił rachunku za obiad.

CIEKAWOSTKI/HB

Śmiech to zdrowie!

Policjant wraca z pracy i już od progu woła:

- *Kochanie, dostałem bilety i wieczorem idziemy na „Jezioro łabędzie".*

Po obiedzie widzi, że żona starannie zmiata okruszki chleba i pakuje w torebkę.

- *Po co to?*
- *No jak to, idziemy na „Jezioro łabędzie", to dla ptaków.*
- *Oj, ty głupia, to taki balet, tancerki znaczy się tańczą.*
- *Patrzcie go, jaki mądry się znalazł. A jak szliśmy na „Wesele" Wyspiańskiego, to kto wziął pół litra?*

***

- *Mamusiu, mamusiu! Mogę ciasteczko?*
- *Ależ oczywiście, synku, weź sobie, leżą na stole.*
- *Mamusiu, mamusiu, ale ja nie mam rączek.*
- *Nie ma rączek, nie ma ciasteczek.*

***

Lekarz psychiatra do pacjenta:

- *Zaraz, zaraz, nie rozumiem pańskiego problemu. Proszę zacząć od początku.*
- *A więc na początku stworzyłem Ziemię...*

***

Gdy żona wszczęła kolejną awanturę, doprowadzony do ostateczności mąż krzyczy:

- *Nooo, teraz powiem ci całą prawdę. Dziesięć lat temu zagwizdałem na taksówkę, nie na ciebie!*

***

W czasie rejsu blondynka próbuje nawiązać rozmowę z siedzącym obok chłopakiem:

- *Przepraszam, czy pan też płynie tym statkiem?*

***

W środku nocy pielęgniarka w szpitalu budzi pacjenta.

- *Co się stało?* - pyta zaspany chory.
- *Zapomniał pan wziąć tabletki na sen.*

***

Stoją dwie krowy na łące i gadają:

- *Słyszałaś o tej chorobie?*
- *Słyszałam!*
- *Szaleją krowy, co?*
- *Szaleją, jak jasna cholera!*
- *Dobrze, że nam pingwinom to nie grozi!*

***

Komisja poborowa. Chłopak z trudem odczytuje z tablicy największą literę.

Lekarz decyduje:

- *Zdolny do walki z czołgami.*

***

Adwokat pyta więźnia:

- *Jak się pan czuje w więzieniu?*
- *Nooo... Pobyt w więzieniu ma swoje plusy. Nie muszę na przykład wstawać w nocy i sprawdzać, czy nie zapomniałem zamknąć drzwi wejściowych.*

***

W zimowy wieczór gajowy złapał w lesie złodzieja, który kradł ścięte drzewo.

- *Co, kradniemy drzewo?*
- *Panie gajowy, ja tylko zbieram paszę dla królików!*
- *Chcesz mi wmówić, draniu, że króliki jedzą drewno?*
- *Jeśli nie będą chciały jeść, to napalę nim w piecu...*

Zapraszamy Internautów

do odwiedzania naszej nowej strony internetowej: www.polacy.by



Czy pamiętasz, że...



25 września - Władysława, Kleofasa
26 września - Kosmy, Damiana
27 września - Wincentego, Elzeara
28 września - Wacława, Wawrzyńca
29 września - Św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała
30 września - Hieronima, Grzegorza
1 października - Teresy, Remigiusza

Piosenka na życzenie

Anna Maria

Smutne oczy, piękne oczy, D fis
Smutne usta bez uśmiechu. Hm E A
Widzę ciągle ją z daleka,
Stoi w oknie aż do zmierzchu.
Ref.
Anna Maria smutną ma twarz. D F* h E A
Anna Maria wciąż patrzy w dal. D F* h E A

Tylko o niej ciągle myślę
I jednego tylko pragnę,
Żeby chciała, choć z daleka,
Choć przez chwilę, spojrzeć na mnie.
Ref.
Anna Maria...



Jakże chciałbym ujrzeć kiedyś
Swe odbicie w smutnych oczach.
Jakże chciałbym móc uwierzyć
W to, że kiedyś mnie pokocha.
Ref.
Anna Maria...

Lat minionych, dni minionych
Żadne modły już nie cofną.
Ten, na kogo ciągle czeka
Już nie przyjdzie pod jej okno.

Kącik gastronomiczny

Sekrety pieczenia i faszerowania drobiu

Kurczęta i indyki najlepiej piec w temperaturze 200˚C, a gdy się lekko zrumienią, dopiekać w temperaturze 180˚C.

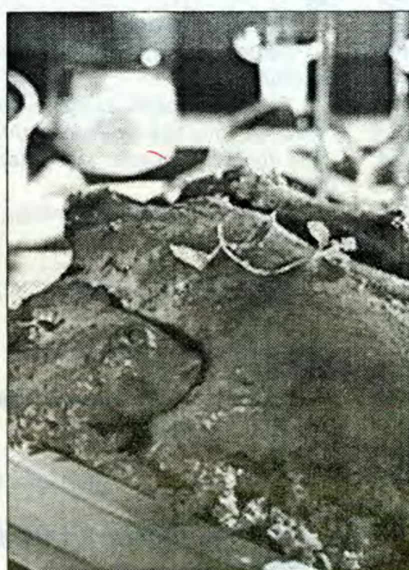
Drób pieczemy pod przykryciem. Jeśli na 15-20 min przed wyjęciem z piekarnika skórka nie jest chrupiąca, zdejmujemy pokrywkę.

Żeby mięso było soczyste i delikatne, podczas pieczenia jak najczęściej polewajmy tusze lub ich kawałki wytworzonym sosem, w razie potrzeby uzupełniając go bulionem, winem lub choćby tylko gorącą wodą.

Upieczona tusza po wyjęciu z piekarnika powinna 10-15 min „odpocząć", żeby soki równo się rozłożyły i nie wypływały podczas krojenia.

Farszem możemy wypełniać nie tylko wnętrze tuszy drobiowej, podgardle i szyję - duże kurczaki często faszeruje się również pod skórą na piersiach.

Nadzienie pęcznieje podczas pieczenia, więc nie wkładajmy go zbyt dużo.



Soczyste piersi

Pieczone piersi kurczaka i indyka często wychodzą suche i włókniste, mimo że często polewaliśmy je sosem. Oto kilka sztuczek kucharskich, dzięki którym filety drobiowe na pewno będą po upieczeniu soczyste i delikatne:

* zblanszujmy mięso przed pieczeniem, a więc włóżmy do wrzątku, a gdy woda się zagotuje, natychmiast wyjmijmy i osączmy na papierowym ręczniku. Następnie posmarujmy mięso oliwą lub stopionym masłem, oprószmy przyprawami i upieczmy w rękawie foliowym;

* posługując się strzykawką jednorazową z igłą naszprycujmy piersi w kilku miejscach niewielką ilością lekko osolonej wody lub bulionu warzywnego;

* na 30-40 min przed wstawieniem mięsa do piekarnika posmarujmy przyprawione wcześniej mięso roztrzepanym białkiem jaja i odstawmy, by nieco obeschło. Filety upieczone w białkowej otoczce są wyjątkowo soczyste.

PORADNIKDOMOWY/HB

Mix warzyw i owoców marynowanych

Składniki:
małe pomidory, cebula, ogórek, czosnek
Zalewa:
1 l wody, 1/2 szklanki octu spirytusowego, 70 g cukru, 25 g soli, 1 liść laurowy, kilka ziaren pieprzu
Sposób przyrządzenia:
Wodę zagotować z przyprawami, gdy ostygnie, dodać ocet. Cebulę obrać, pokroić w ósemki, małe pomidory i obrane ząbki czosnku nałożyć do wyparzonych słoików, zalać zalewą. Dokładnie zamknąć, pasteryzować dwa razy po 5 minut.

Skład i ilość produktów jest dowolny, zależny od upodobań.

PYCHOTKA/HB





Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"

Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Łamanie: Antoni Chlistowski

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 2 630 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № -. 4147. Наклад 2860 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 21.09.2006 у 15[00]
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

